„Studia Warmińskie"
IV (1967)

KS. JERZY PODOLECKI

SZAFARZ SAKRAMENTU CHRZTU W STAROŻYTNOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

WSTĘP

Termin „szafarz", którego odpowiednikami są: *minister, Spender, depensier,* oznacza sługę, rządcę, włodarza, dawcę itd. Najogólniej przeto można określić, że szafarzem sakramentu jest ten, kto służąc udziela go innym. Uświadamiając zaś sobie, że sakrament jest znakiem oznaczającym i udzielającym łaski, którego istotnym elementem jest obrzęd święty obejmujący materię i formę [1], można podać znacznie dokładniejszą definicję szafarza sakramentu a to: szafarzem sakramentu jest człowiek żyjący, który posiada władzę sprawowania obrzędu udzielającego łaski [2]. Ponieważ zaś obrzęd ten w sakramencie chrztu stanowi obmycie wodą naturalną *(materia proxima)* z jednoczesnym wymawianiem słów: *ego te baptizo... (forma),* dlatego też szafarzem chrztu jest ta osoba, która aplikuje materię i formę podmiotowi zdolnemu do przyjęcia sakramentu.

Szafarstwo sakramentu chrztu w ciągu wieków przechodziło znaczną ewolucję. Artykuł niniejszy ma na celu przedstawienie procesu tworzenia się norm prawnych określających osobę szafarza sakramentu chrztu w pierwszym etapie rozwoju tj. w okresie starożytności chrześcijańskiej [3]. W tym celu rozpatrzymy kolejno trzy zagadnienia: szafarz chrztu uroczystego, szafarz chrztu prywatnego oraz kwestię akatolika jako szafarza chrztu.

I. SZAFARZ CHRZTU UROCZYSTEGO

W czasach apostolskich obrzęd udzielania chrztu był prosty, cechował go misjonarski pośpiech [4]. W następnych wiekach zauważa się stały

[1] W. Granat: Sakramenta święte. Cz. I. Lublin 1962 s. 15—64.
[2] M. Conte a Coronata: Institutiones Juris Canonici. De sacramentis. Vol. I. Taurini 1943 s. 30 n. 43.
[3] Idąc za zdaniem wybitnych historyków terminem „starożytność chrześcijańska" określam czasokres od powstania Kościoła do synodu Trullańskiego (692). Por. K. Bihlmeyer — H. Tüchle: Kirchengeschichte. 15. Aufl. Bd. I. Paderborn 1955 s. 5.
[4] W. Schenk: Liturgia sakramentów św. T. I. Lublin 1962 s. 17.

rozwój liturgii chrztu [5]. Chrzest udzielany z zachowaniem obowiązujących ceremonii nazwano później chrztem uroczystym [6].

Dyscyplina Kościoła Starożytnego uznała za zdolnych do godziwego udzielania chrztu uroczystego tylko duchownych wchodzących w skład hierarchii władzy święceń. Aby lepiej zrozumieć naturę i zakres władzy poszczególnych stopni hierarchicznych odnośnie udzielania chrztu uroczystego osobno omówimy zagadnienia biskupa, kapłana i diakona jako szafarza chrztu uroczystego.

1. BISKUP JAKO SZAFARZ ZWYCZAJNY

Św. Mateusz w ostatnich zdaniach swojej ewangelii przekazał istotną misję, jaką P. Jezus wyznaczył apostołom: „Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha św." [7] Mocą tego posłannictwa apostołowie otrzymali prawo i obowiązek głoszenia nauki objawionej wszystkim ludziom a także władzę udzielania chrztu. Apostołowie po Zesłaniu Ducha św. otrzymaną władzę wykonywali [8]. W sam dzień otrzymania darów Ducha św., św. Piotr i inni apostołowie ochrzcili około 3 tysięcy ludzi [9]. Św. Paweł w Koryncie własnoręcznie ochrzcił Kryspusa, przełożonego synagogi [10]. W Rzymie Apostoł Narodów ochrzcił Gajusa [11]. Św. Paweł ochrzcił także rodzinę Stefanasa [12] oraz dozorcę więziennego [13]. Następcami apostołów byli biskupi [14]. Na nich także przeszły liczne uprawnienia apostołów a wśród nich władza udzielania chrztu [15].

Chrzest, jak to wykazał w swej pracy O. Heggelbacher, był od samego początku nie tylko aktem kultu, lecz także aktem prawnym przez który nowoochrzczony był włączany do społeczności kościelnej [16]. Po-

---

[5] Por.: Tamże, s. 17—42.

[6] Por.: C. Pesch: Praelectiones dogmaticae. Ed. 2. Vol. VI/I. Friburgi Br. 1900 s. 192 n. 463; L. Lercher: Institutiones theologiae dogmaticae. Ed. 3. Vol. IV/2 p. 1. Oeniponte 1948 s. 149; F. Cappello: Tractatus canonico — moralis de sacramentis. Ed. 6. T. I. Taurini 1953 s. 114 n. 135.

[7] Mt 28, 19 n.

[8] J. Bellamy: Baptême dans la sainte Écriture. DTC. T. II/I. Paris 1937 kol. 176: „Les apôtres, sans aucun doute baptisèrent euxmêmes après la Pentecôte, du moins dans certaines circonstances".

[9] Dz 2, 37—41.

[10] I Kor 1, 15; por. Dz 18, 8.

[11] Tamże, por. Rzym 16, 23.

[12] I Kor 1, 16.

[13] Dz 16, 23—34.

[14] Por.: Augustinus s. Comment. ad Ps. 44: „Patres nostri sunt apostoli; pro apostolis filii nati sunt, tibi constituti sunt episcopi". c. 6 D. 68.

[15] F. Egger: Enchiridion theologiae dogmaticae. Ed. 4. Brixinae 1896 s. 705.

[16] O. Heggelbacher: Die christliche Taufe als Rechtsakt nach Zeugnis der frühen Christenheit. Freiburg 1953 s. 132: „Durch den, der Neugetaufte in den Sozialverband der Ekklesia aufgenommen wird". Cyt. za W. Plöchl: Geschichte des Kirchnrechts. 2. Aufl. Bd. I. Wien — München 1961/62 s. 74.

nadto zauważyć należy, że chrzest nie tylko włączał nowoochrzczonego do społeczności kościelnej jako takiej, lecz także czynił go pełnoprawnym członkiem konkretnej gminy chrześcijańskiej. Głównym zaś zwierzchnikiem i duszpasterzem całej gminy chrześcijańskiej, skupiającej się w owych czasach przeważnie w mieście i przyległych okolicach wiejskich był biskup [17]. Dlatego też w starożytności chrześcijańskiej biskup jako przełożony danej społeczności kościelnej był zwyczajnym szafarzem uroczystego chrztu, udzielanego zwykle w Wielką Sobotę i wigilię Zesłania Ducha św.

Przypatrzmy się jak to zagadnienie przedstawia się u ojców apostolskich, pisarzy kościelnych i ojców Kościoła. Św. Ignacy Antiocheński († 107) w liście skierowanym do Herona, diakona Kościoła w Antiochii, nakazywał mu, by nic bez biskupów nie czynił. Oni bowiem udzielają chrztu, spełniają urząd kapłański, wyświęcają i wkładają ręce [18].

Kwintus Septimiusz Florens Tertulian (160—220) jest autorem pierwszego (zachowanego) traktatu o chrzcie. Traktat ten został napisany około roku 200 a więc w okresie, gdy Tertulian jeszcze należał do Kościoła katolickiego [19]. W 17 rozdziale traktatu *De Baptismo*, Tertulian podkreślił szczególne uprawnienia biskupa do udzielania chrztu. „Udzielać chrztu ma prawo najwyższy kapłan, którym jest biskup" [20]. Także w pismach św. Cypriana († 258) znajdujemy wzmiankę, że zwyczajnie chrztu udzielał biskup. Św. Cyprian w liście *De exhortatione martyrii*, zachęcając Fortunata podczas męczeństwa, pisał: „my (biskupi), którzy z nakazu pańskiego udzielamy wierzącym pierwszego chrztu, przygotowujemy ich także do męczeństwa, które jest chrztem większym pod względem łaski i wznioślejszym pod względem władzy" [21]. Dalszym świadectwem mówiącym o władzy i obowiązku udzielania uroczystego chrztu przez biskupa jest dzieło *De Rebaptismate*. Anonimowy autor tego dzieła, który był

---

[17] Por.: L. Thomassinus: Vetus et nova Ecclesiae disciplina Pars I. Mogontiaci 1787 s. 163 n 8: „Primis illis initiis solus vulgo baptizabat Episcopus, solus Altaribus poenitentes reconciliabat, solus offerebat."; S. Zorell: Die Entwickelung des Parochialsystems bis zum Ende der Karolingerzeit. *Archiv für Katholisches Kirchenrecht* 82 (1902) 76; D. Bouix: Tractatus de Parocho. Paris 1855 s. 22; W. Conway: The Time and Place of Baptism. Washington 1954 s. 39.

[18] Ignatius s.: Epistola ad Heronem Diaconum Ecclesiae Antiochenae III, 2: „Nihil sine episcopis agas;... Illi enim baptizant, sacerdotium agunt, ordinant, manus imponunt". F. Funk: Opera Patrum Apostolicorum. Vol. II. Tubingae 1887 s. 177.

[19] G. Rauschen: Florilegium Patristicum, Fasc. XI. Tertulliani de Baptismo et Pseudo — Cypriani de Rebaptismate. Bonnae 1916 s. 1. Cytuję: Flor. Patr.

[20] Tertullianus: De Baptismo. Cap. 17: „Dandi quidem (baptismum) habet ius summus sacerdos, qui est episcopus". Flor. Part. s. 36.

[21] Cyprianus s.: Epistola ad Fortunatum. De exhortatione martyrii: „Non tantum, qui Domino permittente primum Baptisma credentibus dedimus, ad illud quoque singulos praeparemus, insinuantes et docentes, hoc esse Baptisma in gratia maius et in potestate sublimius". J. Migne: Patrologiae cursus completus. Series Latina. T. 4. Parisiis 1844 kol. 654. Cytuję: PL.

biskupem [22], z całym naciskiem podkreślał, że skoro zbawienie nasze zostało uzależnione od chrztu, dlatego też, o ile chrzest ma być przez nas (biskupów) udzielany, powinien być udzielany uroczyście bez żadnych opuszczeń [23].

Oficjalne uznanie religii chrześcijańskiej na początku IV wieku (313) przyspieszyło rozwój gmin chrześcijańskich poza miastem biskupim. Do gmin tych biskup wysyłał kapłanów w celu wykonywania służby Bożej. Kapłani ci byli wysyłani doraźnie i usuwani na życzenie biskupa [24]. Wraz z dalszym rozwojem chrześcijaństwa biskup ustanawiał przy kościołach wiejskich stałych duchownych, przeważnie kapłanów, dla odprawiania Mszy św. i głoszenia kazań, jednak bez prawa sprawowania innych funkcji duchownych, a zwłaszcza bez prawa udzielania chrztu [25]. Udzielanie chrztu było zarezerwowane kościołowi katedralnemu jako parafialnemu całej diecezji [26]. W związku z nastaniem wolności religijnej zaczęto wznosić specjalne budowle przeznaczone do publicznego udzielania chrztu tzw. *baptisteria* czyli chrzcielnice [27]. Chrzcielnice były budowane zazwyczaj przy kościołach katedralnych, przy których rezydował biskup [28]. On też pozostał nadal pierwszorzędnym i zwyczajnym szafarzem chrztu uroczystego [29]. Biskupi nie tylko udzielali chrztu, lecz także osobiście przygotowywali katechumenów do jego przyjęcia. Niedoścignionym pod tym względem był biskup Mediolanu św. Ambroży († 397). W jego żywocie napisanym przez dawnego sekretarza Paulina, znajdujemy piękne słowa pochwały za to, że przygotowującym się do chrztu poświęcał tyle pracy którą, gdy jego zabrakło, z trudem spełniało pięciu biskupów [30].

Ciekawą jest rzeczą, że w dokumentach papieskich omawianego okresu zauważa się niemal całkowity brak wyraźnych postanowień odnośnie

[22] Flor. Patr. s. 9.

[23] Pseudo-Cyprianus: De Rebaptismate: „Et ideo cum salus nostra in baptismate spiritus, quod plerumque cum baptismate aquae coniunctum est, sit constituta, siquidem per nos baptisma tradetur, integre et sollemniter et per omnia quae scripta sunt assignetur, atque sine ulla illius rei separatione tradatur". Flor. Patr. s. 59.

[24] L. Ferraris: Prompta bibliotheca canonica, iuridica, moralis, theologica, etc. T. I. Parisiis 1852 kol. 33 n. 7: „Episcopus curam animarum totius dioecesis per sacerdotes pro suo libitu missos, et ad nutum amovibiles administrabat ... ut propterea tota dioecesis merito dicetur parochia"; por. D. Bouix, jw. s. 22.

[25] W. Abraham: Ustrój Kościoła. Lwów 1922 s. 129.

[26] Tamże.

[27] L. Ferraris, jw. T. I. kol. 1005 n. 3.

[28] E. Martène: De antiquis Ecclesiae ritibus. T. I. Venetiis 1783 s. 5 n. 15: „Primum est, olim in solis fere Cathedralibus Ecclesiis extitisse Baptisteria. Nam cum soli priscis temporibus baptizarent episcopi, solae etiam in quibus residebat episcopus ecclesiae Baptisteria habebant"; por. Benedictus XIV: Institutiones Ecclesiasticae. Tornaci 1855 s. 2 n.

[29] W. Plöchl, jw. s. 209: „Im Osten wie auch im Westen blieb der Bischof primär ordentliche Spender der Feierlichen Taufe."; L. Thomassinus, jw. s. 167 n. 14.

[30] Paulinus: Vita Ambrosii. „In rebus divinis implendis fortissimus in tantum, ut quod implere solitus erat circa baptizandos quinque postea Episcopi, a tempore quo defecit, vix implerent". Cyt. za L. Thomassinus, jw. s. 166.

udzielania chrztu przez biskupów. Wytłumaczyć to można chyba tylko tym, iż był to fakt zupełnie oczywisty i bezsporny. Jedynie z listów papieskich, piętnujących niezachowywanie przez biskupów terminów uroczystego udzielania chrztu, można wnioskować, że nie kto inny, jak tylko biskupi byli zwyczajnymi szafarzami uroczystego chrztu. I tak, papież Leon Wielki (440—461) w liście skierowanym do biskupów trzech prowincji włoskich, wyrażał swoje oburzenie i wielki smutek z powodu tego, że niektórzy z biskupów zapominając o tradycji apostolskiej, bez żadnej konieczności, zupełnie samowolnie udzielają chrztu poza świętami Zmartwychwstania i Zesłania Ducha św. także w uroczystości męczenników [31]. Papież Gelazy (492—496) bardzo stanowczo nakazywał, by biskup z wyjątkiem niebezpieczeństwa śmierci nie odważył się udzielać sakramentu chrztu w innym czasie, jak tylko w uroczystości Wielkanocy i Zesłania Ducha Świętego [32]. Bardzo wymownym świadectwem mówiącym niemal o wyłącznym prawie biskupa do udzielania chrztu, jest list kleru Italii skierowany do legatów frankońskich udających się do Konstantynopola. We wspomnianym liście duchowieństwo Italii prosiło legatów, by starali się o powrót do własnej diecezji biskupa Mediolanu Decjusza, uwięzionego wraz z papieżem Wigiliuszem (537—555) przez cesarza Justyniana (527—566) [33]. Kler Italii prośbę swą uzasadniał tym, że prawie wszyscy biskupi, których wyświęcił Decjusz umarli i na skutek tego niezliczona ilość ludzi umiera bez chrztu [34]. Z powyższej argumentacji E. Martène wyprowadził dość oczywisty wniosek, że w owym czasie jedynym szafarzem chrztu był biskup. Jeśliby kto inny, pisał Martène, oprócz biskupa udzielał chrztu nie byłoby obawy, że w wypadku braku biskupa wielka liczba ludzi umrze bez sakramentu chrztu [35]. Biskup Tours, św. Grzegorz (538—594) w swym głównym dziele *Historia Francorum* opisał jak pewien Chrodieldis wraz

---

[31] Leo M. s.: Epistola 168. Ad universos episcopos per Campaniam Samnium et Picenum constitutos. „Magna indignatione commovear, et multo dolore contristor, quod quosdam ex vobis comperi ita esse apostolicae traditionis oblitos, et studio sui erroris intentos, ut praeter in Paschalem festivitatem, cui sola Pentecostes solemnitas comparatur, audeant sibimet non aliqua humanae infirmitatis necessitate cogente, sed sola indiscriminati arbitrii libertate ius baptismatis vindicare, et in natalibus martyrum regenerationis celebrare misteria". PL. 54, 1210.

[32] Gelasius: Clero et plebi Tarentino. „Venerabilis baptismi sacramentum nisi in festivitate Paschali et Pentecostes tradere non praesumat episcopus; exceptis aegritudinis laborantibus quibus urgente mortis periculo talibus oportet, ne in aeternum pereant, remediis subvenire" s. 17 D. IV de cons.

[33] Zatarg pomiędzy Justynianem a papieżem Wigiliuszem powstał na tle tzw. „Tria capita". Por. K. Bihlmeyer — H. Tüchle, jw. s. 302 n.

[34] Epistola Legatis Francorum, qui Constantinopolim proficiscebantur ab Italiae clericis directa. „.... quia cum pene omnes episcopi quos ordinare solet sicut bene scitis mortui sint, immensa populi multitudo sine baptismo moritur". G. Mansi: Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio. T. 9. Florentinae 1763 kol. 155. Cytuję: Mansi.

[35] E. Martène, jw. s. 6: „Nam si alii quam episcopi baptizassent nullus fuisset formidinis locus, ne defectu episcoporum, immensa populi multitudo sine regenerationis gratia excederet".

ze zgrają zbójców wkroczył na teren klasztoru i porwał przeoryszę. Biskup słysząc to kazał natychmiast wypuścić ksienię i zagroził, że w przeciwnym razie nie będzie celebrować święta Paschy i żaden z katechumenów nie otrzyma chrztu [36]. Groźba biskupa wyraźnie świadczy o tym, że biskup odprawiał obrzędy paschalne w czasie których uroczyście udzielał sakramentu chrztu św. Papież św. Grzegorz Wielki (590—604), w liście skierowanym do Tercjusza, egzarchy Italii, domagał się, aby wyjaśniono sprawę więzionego od dłuższego czasu biskupa Orty, Bolandusa. Papież żądał aby biskupa albo osądził synod, albo, by pozwolono mu wrócić do swojej diecezji. Św. Grzegorz żądanie swoje między innymi motywował tym, że na skutek nieobecności biskupa niemowlęta umierają bez chrztu [37]. Argumentacja papieża św. Grzegorza niedwuznacznie wskazuje osobę zwyczajnego szafarza chrztu. Był nim bezsprzecznie biskup.

Przytoczone świadectwa Kościoła Zachodniego znajdują potwierdzenie w Kościele Wschodnim. W czasie jedności doktrynalnej i dyscyplinarnej jaka wówczas istniała fakt ten ma wielki ciężar gatunkowy. Potwierdza on tezę, że zwyczajnym szafarzem sakramentu chrztu w starożytności chrześcijańskiej był tylko i wyłącznie biskup. Przyjrzyjmy się szczegółowo najstarszym świadectwom Kościoła Wschodniego odnośnie zwyczajnego szafarza chrztu uroczystego.

Św. Grzegorz z Nazjanzu (330—390), zwany Teologiem mówiąc o chrzcie św. zachęcał katechumenów, aby nie odkładali chrztu dlatego tylko, że pragną go przyjąć z rąk znaczniejszego godnością biskupa [38]. Motywując swą zachętę, św. Grzegorz z Nazjanzu mówił, że każdy biskup jest wystarczająco godnym do udzielania chrztu, byleby tylko był uznanym za prawowitego biskupa i jawnie nie potępionym [39]. W słowach tych, zdaniem E. Martène, św. Grzegorz wyraźnie wskazał, że sami tylko biskupi posiadali prawo udzielania chrztu [40]. Jak bardzo wyłącznym prawem biskupa, było prawo uroczystego udzielania chrztu swoim pod-

---

[36] Gregorius de Tours s.: Historia Francorum. Lib. X, cap. 15.: „Episcopus... misit ad Chrodieldem dicens: Relinque abbatissam ut in his diebus in hoc carcere non retineatur alioquin non celebrabo Pascha Domini, neque baptismum in hac urbe ullus catecuminus obtinebit, nisi abbatissa a vinculo quo tenetur iubeatur absolvi". Monumenta Germaniae Historica. Scriptores Rerum Merovingicarum. T. I. Hannoverae 1885 s. 423.

[37] Gregorius M. s.: Epistolarum lib. I. Ep. 33.: „Et fit ut ecclesia sine rectore et populus, quasi sine pastore grex, defluat, et ibidem infantes pro peccatis absque baptizmate moriantur". PL 77, 485.

[38] Gregorius Naz. s.: Oratio XL. In sanctum baptisma n. 26: „Ne dicas Baptizet me episcopus, atque is metropolitanus, aut Jerozolimitanus (non enim locorum est gratia, sed Spiritus)..." J. Migne: Patrologiae cursus completus. Series Graeca. T. 36 Parisiis 1857 kol. 396. Cytuję PG.

[39] Tamże, „Tibi autem quivis ad purgationem satis idoneus est, modo inter probatos, censeatur, ac non aperte condemnatus sit".

[40] E. Martène, jw. s. 6. n. 2: „Quibus verbis discretissime ostendit nonnisi approbatos, ab Episcopis baptizare posse, ac proinde ius istud ad solos Episcopos pertinere".

danym świadczy zachowana w aktach soboru Chalcedońskiego (451) petycja kleru Edessy, skierowana do biskupa Focjusza i Eustachiusza. W petycji tej duchowieństwo Edessy prosiło wspomnianych biskupów, aby oni, ze względu na katechizację oraz ze względu na tych, którzy są godni otrzymania chrztu, nakłonili biskupa Edessy, Iba, do rychłego powrotu do własnej diecezji na okres zbliżającej się uroczystości Paschy [41]. Petycja ta podpisana została przez 13 kapłanów, 38 diakonów, 9 subdiakonów oraz 2 lektorów [42]. Treść petycji oraz ten drobny szczegół wymownie świadczy o wyłącznym prawie biskupa do uroczystego udzielania chrztu.

W wyrobieniu jasnego poglądu na obowiązującą w okresie starożytności chrześcijańskiej dyscyplinę kościelną odnośnie zwyczajnego szafarza chrztu uroczystego napotykamy jednak na pewną trudność. Obok bowiem świadectw jasno mówiących, że był nim biskup, istnieją takie źródła, które na pierwszy rzut oka zdają się świadczyć, że również kapłan miał takie samo uprawnienie do udzielania chrztu co i biskup. Konstytucje Apostolskie *Constitutiones Apostolorum*, [43] zabraniając udzielania chrztu duchownym niższych święceń, pozwalały na to tylko biskupom i kapłanom [44]. *Kanony Apostolskie* [45], sugerują także równość uprawnień biskupa i kapłana w udzielaniu chrztu. Kanon 47 postanawiał, że biskup lub kapłan, który odważyłby się chrzcić potwórnie ważnie ochrzczonych ma być deponowany [46]. Tę samą karę ustanawiał kanon 50 na biskupa lub kapłana, który udzielałby chrztu przez jedno tylko zanurzenie [47]. Podobnie do wspomnianych postanowień także dwa kanony Synodu

[41] Conc. Chalcedonense. Actio X. „Rogamus autem et deprecamus, vestram sapientiam, ut eidem reverendissimo episcopo suadatis, quatenus velociter ad suum gregem reverti festinet...; maxime festivitate salutifera sancti diei paschalis imminente in qua et propter catechismos et propter eos, qui digni sunt sancto baptismate opus est eius praesentia". J. Harduin: Conciliorum collectio regia maxima. T. 2. Parisiis 1715 kol. 534. Cytuję: Harduin.

[42] Conc. Chalcedonense. Actio X. Harduin 2. 534.

[43] Konstytuje Apostolskie są zbiorem apokryficznym zawierającym wiele przepisów prawno-kościelnych i liturgicznych z okresu wczesno-chrześcijańskiego. Powstały pod koniec IV wieku na terenie Syrii. Wydane po raz pierwszy przez Turianusa w Wenecji w r. 1563. Są one odzwierciedleniem kształtujących się chrześcijańskich norm prawnych, obowiązujących w pierwszych wiekach. Por.: B. Steidle: Patrologia. Friburgi Brisgoviae 1937 s. 267.

[44] Constitutiones Apostolorum. Lib. III, cap. 11: „sed neque reliquos clericos baptismum conferre volumus... nisi solos episcopos et presbyteros ministrantibus diaconis". F. Funk: Didascalia et Constitutiones Apostolorum. T. I. Paderbornae 1905 s. 201.

[45] Kanony Apostolskie w liczbie 85 napisane prawdopodobnie przez autora Konstytucji Apostolskich dotyczą prawie wyłącznie zagadnienia wyboru, święceń i obowiązków kleru. Pozostają w ścisłej zależności od postanowień synodu Antiocheńskiego (314) i Laodycejskiego (343—381). Znajdują się w 8 księdze Konstytucji Apostolskich. Por.: A. Van Hove: Prologomena. Ed. 2. Mechliniae — Romae 1954 s. 30 n.; J. Czuj: Patrologia. Poznań 1954 s. 50.

[46] Canones Apostolorum. Can. 47: „Episcopus aut presbyter si eum qui secundum veritatem habuerit baptisma, denuo baptizaverit... deponatur". PL. 130, 20.

[47] Can. 50: „Si quis episcopus aut presbyter, non in trina mersione unius mysterii baptisma celebret, sed semel merget in baptismate... deponatur" Por. can. 49: „Si

w Laodycei (343—381) stawiały biskupa i kapłana na równej płaszczyźnie w sprawie udzielania chrztu. Kanon 8 nakazywał, że nawracający się z herezji katafryga ma być pilnie pouczony oraz ochrzczony przez katolickich biskupów i kapłanów [48]. Kanon zaś 46 postanawiał, że ci, którzy przystępują do chrztu mają być w czwartek Wielkiego Tygodnia przedstawieni biskupowi lub kapłanowi [49].

Jak widzimy w przytoczonych tekstach osoby biskupa i kapłana połączone zostały spójnikiem współrzędnym „i" *(et)* oraz spójnikiem rozłącznym „albo"*(aut)*. Takie zestawienie biskupa i kapłana nasuwa myśl, że każdy z nich miał to samo prawo do udzielania chrztu. Stwierdzenie takie byłoby jednak zbyt pochopne. Wspomniane źródła upoważniają nas najwyżej do następujących wniosków: kapłani byli zdolni do uroczystego udzielania chrztu oraz faktycznie go udzielali. Nie upoważniają natomiast zupełnie do twierdzenia, że na podstawie *Konstytucji Apostolskich, Kanonów Apostolskich* i postanowień synodu w Laodycei, kapłani w udzielaniu chrztu byli zupełnie niezależni od biskupa. L. Thomassinus, pisząc na ten temat podkreślił, że w kościele greckim na podstawie *Kanonów Apostolskich* szafarzami chrztu byli kapłani, jednak kapłani ci podlegali władzy biskupa [50]. Jako podstawę tego twierdzenia przytoczył postanowienie 39 kanonu apostolskiego [51]. Kanon ten zabraniał kapłanowi wykonywania czegokolwiek bez zgody biskupa [52]. Podobny zakaz zawierał 57 kanon synodu w Laodycei [53]. Stanowisko Thomassinusa podzielał także J. Bingham, twierdząc, że te ograniczenia i zakazy odnosiły się szczególnie do udzielania chrztu i komunii św. [54] W związku z tym, aby uniknąć fałszywych wniosków, poszczególne teksty należy tłumaczyć w oparciu o zasadnicze postanowienia stanowiące niejako reguły ówczesnego prawa. Józef Waldron, przyczynę powstania

---

quis episcopus aut presbyter, iuxta praeceptum Domini non baptizaverit in nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti... abiciatur". Tamże.

[48] Conc. Laod. Can. 8: „Eos qui convertuntur ab haeresi, quae dicitur Cataphrigarum... cum omni diligentia catechizari oportet et baptizari ab ecclesiae catholicae episcopis et presbyteris". Harduin 1, 782.

[49] Conc. Laod. Can. 46: „Quando oportet eos, qui ad baptisma veniunt, fidem discere et quinta feria septimanae maioris episcopo aut presbytero reddere". Harduin 1, 789.

[50] L. Thomassinus, jw. s. 167 n. 2.: „In Ecclesia vero Graeca ex Canonibus Apostolicis Baptismi ministri erant Presbyteri, ita tamen ut potestati Episcopi obnoxios se esse prae se ferrent".

[51] Tamże, s. 162 n. 12.

[52] Canones Apostolorum. Can. 39: „presbyteri... absque sententia episcopi nihil peragant; ipse enim est cui commissus est populus Domini". M. Rouët de Journel: Enchiridion Patristicum. Ed. 8. Friburgi Brisg. 1953 n. 1238. Cytuję: EP. Por. PL 130. 18.

[53] Conc. Laod. Can. 57: „...similiter etiam presbyteri nihil sine praecepto et consilio episcopi agant". Harduin 1, 791.

[54] J. Bingham: Origines sive antiquitates Ecclesiasticae. T. I. Hallae 1724 s. 85; por. D. Bouix, jw. s. 75.

tekstu sugerującego równość uprawnień biskupa i kapłana w udzielaniu chrztu, widzi w fakcie powstania ich na Wschodzie, gdyż organizacja parafialna była tam wyżej zorganizowana niż na Zachodzie [55]. Z kolei wyprowadza wniosek, iż kapłani na Wschodzie byli wyposażeni w większe uprawnienia [56]. Tymczasem, omawiane teksty, być może, będące świadectwem faktycznie częstszego udzielania chrztu przez kapłanów, nie pozwalają, jak widzieliśmy na przypisywanie kapłanom prawnej emancypacji. Do końca omawianego okresu, jak utrzymuje W. Plöchl, kapłan nie był uznany za zwyczajnego szafarza chrztu uroczystego. Wykonywał tę funkcję jedynie na mocy wyraźnej lub milczącej zgody biskupa [57]. Podsumowując nasze rozważania na temat zwyczajnego szafarza chrztu uroczystego należy stwierdzić, iż przytoczone świadectwa dyscypliny zarówno Kościoła Zachodniego jak i Kościoła Wschodniego potwierdzają tezę, że w starożytności chrześcijańskiej zwyczajnym szafarzem sakramentu chrztu był tylko i wyłącznie biskup.

2. KAPŁAN JAKO SZAFARZ NADZWYCZAJNY

Jakkolwiek Pismo św. nie wspomina o kapłanach jako szafarzach chrztu, to jednak z milczenia nie można wyciągnąć wniosku, że Pismo św. nie przyznaje im tej władzy. Charakter bowiem kapłański i biskupi nie uwydatniają się w Piśmie św. z taką wyrazistością, jak w czasach późniejszych. W kilku miejscach Pisma św. znajdujemy wzmiankę, że Apostołowie w udzielaniu chrztu wyręczali się innymi osobami [58]. Daje to podstawę do logicznego — zdaje się — wniosku, iż Apostołowie w tak ważnej sprawie, jaką było udzielanie chrztu posługiwali się swymi najbliższymi współpracownikami w odprawianiu kultu i nauczaniu jakimi niewątpliwie byli ustanawiani przez nich w poszczególnych gminach biskupi i prezbiterzy [59].

Tradycja patrystyczna potwierdza nasze przypuszczenie, dostarczając jasnych dowodów na to, że dyscyplina całego Kościoła uznawała

[55] J. Waldron: The Minister of Baptism. Washington 1942 s. 7.: „All the texts whien seemingly grant the priest equal power with the bishop to baptize solemny originated in the East. Hence a probable explantions lies in the fact that there was a highly developed parochial organization in the East much earlier than in the West".

[56] Tamże.

[57] W. Plöchl, jw. s. 209: „Bis zum Ende dieser Periode (692) war der Priester nicht kanonisch als der ordentliche Spender anerkannt, sondern vollzog diese Function kraft ausdrücklicher oder stillschweigender Ermächtigung durch den Bischof". Inni autorowie jak np. P. Hinschius omawiając zagadnienia szafarza chrztu nie wypowiadają się tak wyraźnie o naturze władzy kapłana w udzielaniu chrztu, lecz stwierdzają tylko ogólnie, że z biegiem czasu na skutek ewolucji dyscypliny chrztu kapłani otrzymali prawo udzielania go. Por. P. Hinschius: Das Kirchenrecht der Katholiken und Protestanten. Bd. IV. Berlin 1888 s. 28 n. 4; H. Feine: Kirchliche Rechtsgeschichte. Bd. I. Weimar 1955 s. 90.

[58] Por. Dz. 10, 48; I Kor. 1, 14 i 16.

[59] Por. F. Egger, jw. s. 705.

kapłanów za zdolnych do uroczystego udzielania chrztu. Św. Hieronim (342—419) istotną różnicę między biskupem a kapłanem widział we władzy udzielania święceń, której to władzy kapłan nie posiada [60]. Z tak sformułowanej tezy wynika wniosek, że św. Hieronim uznawał w kapłanie władzę udzielania chrztu. Władzę tę, jak nauczał św. Augustyn (354—430), kapłan otrzymuje w czasie gdy jest wyświęcany [61]. Podobną myśl wyrażał św. Augustyn w dziele *De Baptismo contra Donatistas,* w którym na oznaczenie święceń używa terminu *sacramentum dandi baptismi* [62]. Widzimy więc, że „święcenie" jest tym co uzdalnia kapłana do udzielania chrztu. Prawdę tę wyrażali także, zwracając może bardziej uwagę na stronę faktyczną zagadnienia, inni świadkowie tradycji. Św. Epifaniusz († 403), prezbiterat nazywał stopniem święceń, który przez kąpiel odrodzenia rodzi Kościołowi synów [63]. Podobną naukę znajdujemy w pismach św. Jana Chryzostoma († 407). W dziele *De sacerdotio,* zaznaczył on, że odrodzenie człowieka dokonuje się przez święte ręce kapłana [64]. Kapłani bowiem są tymi, którym powierzono duchowe rodzenie przez chrzest [65]. Najwyraźniej o posiadaniu przez kapłanów władzy udzielania chrztu nauczał ostatni Ojciec Kościoła na Zachodzie, św. Izydor Sewilski († 636). W drugiej księdze traktatu *De ecclesiasticis officiis* pisał on, że jedynie kapłani mają władzę udzielania chrztu. Władzy tej nie posiadają ludzie świeccy oraz duchowni niższych święceń [66].

---

[60] Hieronymuss: Epistola 146: „Quod enim facit excepta ordinatione episcopus, quod presbyter non faciat"? PL 22, 1194.

[61] Augustinus s.: Contra epistolam Parmeniani. Lib. II cap. 13, n. 28. „Utrumque Baptismus et ius dandi Baptismi enim sacramentum est: quadam consecratione utrumque homini datur: illud cum baptisatur; istud cum ordinatur... in Ordinatione ius dandi (Baptismi)". PL 43, 70.

[62] Augustinus s.: De Baptismo contra Donatistas. Lib. I cap. I.: „...ordinatus, si ab unitate recesserit sacramentum dandi Baptismi non amittit". PL 43, 109.

[63] Epiphanius s.: Adversus haereses Panarium. 75, 4: „Totum illud soliditatis esse plenum, prudentibus hoc est manifestum, dicere episcopum et presbyterum aequales esse... Ille enim ordo ad gignendos patres pertinet... hic vero... filios ecclesiae regenerationis lavacro gignit". EP 1108.

[64] Chrysostomus J. s.: De sacerdotio: „Nam si non potest quis intrare in regnum coelorum nisi per aquam et Spiritum regeneratus fuerit:... haec autem omnia non aliter, quam per sanctas illas manus, sacerdotum nempe perficientur". PG 48, 643.

[65] Tamże: „Nam si non potest ...Hi namque sunt, hi sunt, quibus concrediti sunt spirituales partus et generatio per baptismum".

[66] Isidorus s.: De ecclesiasticis officiis. Cap. 25 n. 8: „Nec privatis nec clericis baptizare liceat nisi tantum sacerdotibus... constat baptisma solis sacerdotibus esse tractandum..." PL 83, 822. Z powyższego tekstu nie należy wnioskować, że w czasach św. Izydora kapłani w wykonywaniu władzy chrztu byli zupełnie niezależni od biskupa. Ten sam bowiem św. Izydor w liście do biskupa Ludyfreda, w którym praktycznie pouczał o obowiązkach i funkcjach poszczególnych stopni hierarchicznych, gdy pisał o kapłanie ani słowem nie wspomniał o udzielaniu chrztu. „Ad presbyterum pertinet sacramentum corporis et sanguinis Domini in altari conficere, orationes dicere et benedicere dona Dei" C. 1, D. 25. Co więcej, jak zobaczymy później, drugi synod hiszpański (619) odbyty pod przewodnictwem św. Izydora wprost zabronił kapłanom udzielania chrztu w obecności biskupa.

Aczkolwiek kapłani z całą oczywistością posiadali na podstawie święceń władzę uroczystego udzielania chrztu to jednak w wykonaniu jej byli całkowicie zależni od biskupa. Św. Ignacy Antiocheński († 110) w liście do Smyrnian pisał: „Nie wolno bez biskupa ani chrzcić, ani sprawować uczty eucharystycznej" [67]. J. Bingham do tego tekstu uczynił następującą uwagę. św. Ignacy nie pisał, że nikt tych sakramentów nie może udzielać, lecz, że nikomu tego czynić nie wolno bez pozwolenia i aprobaty biskupa [68]. Połączenie w jednym zdaniu chrztu i ofiary eucharystycznej pozwala przypuszczać, iż zakaz ten odnosił się tylko do kapłanów. Podobnie Tertulian (160—220), w dziele *De Baptismo* podkreślając prawo biskupa do udzielania chrztu, twierdził, że i prezbiterzy mogą chrzcić, lecz nie wolno im tego czynić bez pozwolenia biskupa [69]. Św. Ambroży († 397), w opisie ceremonii chrztu chcąc zwrócić uwagę na wielką godność chrztu, zaznaczył, że choć i kapłani udzielali chrztu, to jednak początek posługiwania dokonywany jest przez najwyższego kapłana tj. biskupa [70]. Św. Hieronim († 419) w dziele polemiczno-dogmatycznym *Dialogus contra Luciferianos* z wielkim naciskiem pisał o konieczności posiadania przez biskupa władzy wyróżniającej go od wszystkich kapłanów. W innym bowiem wypadku, zdaniem św. Hieronima, w kościołach powstałoby tyle schizm ile jest kapłanów [71]. Z faktu tego wynika, że kapłani nie mają prawa udzielania chrztu nie otrzymawszy uprzednio od biskupa krzyżma i polecenia [72].

Zwłaszcza w obecności biskupa wszystkie funkcje kapłańskie były zarezerwowane biskupowi. L. Thomassinus, mówiąc o funkcjach jakie w VI i VII wieku spełniali kapłani, pisał że w czasie tym obowiązywała w dużej mierze dawna dycyplina, na podstawie której wszystkie usługi kapłańskie były zarezerwowane obecnemu biskupowi [73]. Szczególnie źródła prawa partykularnego pochodzące z Hiszpanii, stanowczo domagały się nakazu lub pozwolenia biskupa na udzielanie w jego obecności chrztu

---

[67] Ignatius s.: Ep. ad Smyrnaeos. Cap. 8 n. 2: „Non licet sine episcopo neque baptizare neque agapam celebrare". Fr. Funk: Patres Apostolici. T. I. Tubingae 1901 s. 283.

[68] J. Bingham, jw. s. 86: „Non dicit nemo nisi episcopus haec sacramenta administrare, sed quod nemini sine venia et approbatione episcopi id facere liceat".

[69] Tertullianus: De baptismo. Cap. 17: „Dandi quidem (baptismum) habet ius summus sacerdos... qui est episcopus: dehinc presbyteri... non tamen sine episcopi auctoritate" Flor. Patr. s. 36.

[70] Ambrosius s.: De sacramentis. Lib. II, cap. 1 n. 4: „Ascendisti de fonte, quid secutum est? Audistis lectionem. Succinctus summus sacerdos, licet enim et presbyteri fecerint, tamen exordium ministerii a summo est sacerdote". PL 16, 451.

[71] Hieronymus s.: Dialogus contra Luciferianos: „Ecclesiae salus in summi sacerdotis dignitate pendit; cui si exors quaedam et ab omnibus eminens detur potestas, tot in ecclesiis efficientur schismata quot sacerdotes". PL 23, 165.

[72] Tamże: „Inde venit, ut sine chrismate et episcopi lusione neque presbyter, neque diaconus ius habeant baptizandi".

[73] L. Thomassinus, jw. 167. n. 17.: „Vigebat hactenus maxima parte vetus illa disciplina qua praesenti episcopo sacerdotalia munia reservabantur".

oraz dokonywanie związanych z nim obrzędów, a głównie namaszczenia olejem krzyżma ciemienia głowy nowoochrzczonego. Kanon 20 pierwszego synodu w Toledo (400) w końcowych słowach pozwalał kapłanowi w razie nieobecności biskupa na udzielanie chryzmacji. W obecności zaś biskupa kapłan tylko wtedy mógł to czynić o ile biskup rozkazał [74]. Słowo *chrismare*, którego użyto w 20 kanonie synodu w Toledo najprawdopodobniej oznacza ceremonię należącą do chrztu [75]. Podobnie jak przytoczony kanon synodu z Toledo, także rozporządzenie zawarte w *Capitula Martini* [76] wymagało nakazu biskupa, aby kapłan w jego obecności mógł znaczyć dzieci [77], czyli namaszczać w trakcie udzielania chrztu. Tak bowiem tłumaczy to wyrażenie papież Benedykt XIV [78]. Najsurowszy zakaz zawierał drugi synod Hiszpański z roku 619. Synod ten odbyty pod przewodnictwem św. Izydora († 636), zajmując się pewnymi nadużyciami w praktyce kościelnej, w kanonie 7 wyraźnie zabronił kapłanom w obecności biskupa wchodzić do chrzcielnicy, udzielać chrztu oraz dokonywać chryzmacji [79].

Jakkolwiek biskup nie przestał być do końca wieku VII faktycznie zwyczajnym szafarzem uroczystego chrztu, to jednak na skutek tego, że biskupi rezydowali tylko w większych miastach i w związku ze stale wzrastającymi obwiązkami nie mogli często wyjeżdżać na prowincję w celu udzielania chrztu, zaistniała konieczność, by funkcje kapłańskie a wśród nich uroczyste udzielanie chrztu coraz częściej spełniali kapłani i to zarówno w kościele katedralnym jak i w innych miejscach diecezji do których biskup nie mógł dotrzeć [80].

Tym, który zastępował nieobecnego biskupa w kościele katedralnym lub z polecenia spełniał w jego obecności funkcje kapłańskie był archiprezbiter miejski *(archipresbyter urbanus seu civitatensis)* [81]. Wśród funkcji w spełnianiu których archiprezbiter miejski zastępował biskupa były te, które kapłan mógł spełniać na podstawie święceń. A więc uro-

[74] Conc. Tolet. C. 20.: „Statutum est diaconum non chrismare sed presbyterum absente episcopo, praesente vero si ipso fuerit praeceptum". Harduin 1, 992.

[75] J. Dworecki: Szafarz Sakramentu Bierzmowania w Kościele Zachodnim. Lublin 1960 s. 32—35. (maszynopis).

[76] Systematyczny zbiór prawa napisany przez arcybiskupa Bragi Marcina († 580). Por.: A. Van Hove, jw. s. 278 n.

[77] Benedictus XIV: De synodo Dioecesana. Venetiis 1792 s. 178 n. 4.

[78] Capitula Martini. Cap. 52: „Presbyter praesente episcopo non signet infantes, nisi forte ab episcopo fuerit illi praeceptum". Harduin 3, 379.

[79] Conc. Hisp. Cap. 7: „Sed neque coram episcopo licere presbyteris in baptisterium introire nec praesente antistite infantem tingere aut signare". Harduin 3, 560.

[80] L. Thomassinus, jw. s. 167 n. 14: „Verum etsi eo adhuc tempore Baptismi solemnioris... ordinarius minister esset episcopus: necesse tamen fuit ut id facerent et presbyteri vel eo absente in cathedrali, vel in allis, ubi adesse ipse non poterat Dioecesis locis".

[81] L. Ferraris, jw. T. VI. kol. 785 n. 1; „Archipresbyter urbanus seu civitatensis est, qui in urbe episcopi constitutus ordinarie praeest ceteris presbyteris in agenda cura animarum et vices episcopi supplendo in divinis officiis".

czyste odprawiane Mszy św., słuchanie spowiedzi, udzielanie wiernym innych sakramentów, a także poświęcenie wody chrzcielnej [82]. Należy przypuszczać, że mając uprawnienie do poświęcenia wody chrzcielnej otrzymywał on także prawo do udzielania chrztu. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że archiprezbiter mógł spełniać wspomniane funkcje tylko w wypadku nieobecności biskupa, jego choroby lub innych przeszkód i to tylko te, które zostały mu nakazane [83]. Rzuca to jasne światło na naturę władzy archiprezbitera udzielającego chrztu. Mimo coraz częstszego wykonywania miała ona jedynie charakter nadzwyczajny. Poza miastem biskupim, w tych częściach diecezji do których biskup nie mógł dotrzeć, w VI wieku prawo chrztu otrzymał archiprezbiter [84]. Był to tzw. archiprezbiter wiejski *(archipresbyter ruralis)* czyli kapłan, który sprawował opiekę oraz nadzór nad duchowieństwem i ludem określonej części diecezji [85]. Władza archiprezbitera wiejskiego podobnie zresztą jak i archiprezbitera miejskiego w całości była zależna od biskupa. W wykonywaniu swego urzędu musiał on uważać, by nie przekroczyć pełnomocnictw otrzymanych od biskupa [86]. Ponadto w VI wieku nastąpiła także pewna modyfikacja prawa udzielania chrztu na rzecz kapłanów stale rezydujących przy kościołach wiejskich [87]. Mimo jednak tej ewolucji twierdzi W. Plöchl, nie można jeszcze mówić o kapłanie jako zwyczajnym szafarzu chrztu uroczystego [88]. Nawet bowiem kapłan mający prawo udzielania chrztu mógł chrzcić tylko na terenie diecezji swego biskupa. Poza

---

[82] T a m ż e, kol. 786 n. 1: „Officium archiprebyteri urbani seu civitatensis ecclesiae cathedralis... est... absentis episcopi vices supplere vel praesentis munus sublevare in omnibus his quae sunt officii sacerdotis, ut missarum solemnia celebrare, audire confessiones, aliaque sacramenta ecclesiae fidelibus ministrare, fontem benedicere aliaque similia officia sacerdotalia peragere".

[83] L. T h o m a s s i n u s, jw. s. 126 n. 13: „hi (archipresbyteri) nihil nisi absente, aut aegrotante, aut alibi occupato Episcopo agerent, et hoc solum facere quod iuberentur".

[84] W. P l ö c h l, jw. s. 209 „Entsprechend der Ausbildung der westlichen Landkirche was es der Archipresbyter, der 6 Jahrhundert an der Taufkirche feierlich das Sakrament spendere". Por. P. K u r t s c h e i d, jw. s. 171.

[85] L. F e r r a r i s, jw. T. VI. kol. 786 n. 4; „Archipresbyter ruralis... est qui extra civitatem in certa parte dioecesis seu in suo vicariatu praeest caeteris presbyteris... eorumque et plebis curam et inspectionem habet".

[86] Tamże, kol. 788 n. 23: „...archipresbyter ruralis licet sit tanquam vicarius foraneus episcopi constitutus ad regendum clerum et plebem in toto suo vicariatu, habet tamen iurisdictionem subordinatam et omnimodo dependentem ab episcopo... et eius vicario generali, ita ut debeat plene attendere facultatem ab ipsis sibi concessam".

[87] W. P l ö c h l, jw. s. 209 n.: „Doch erweiterte sich noch in diesem Jahrhundert (6) die Taufbefugnis, die dann auch an Landpriestern zukam". Por. P. T o r q u e b i a u. Baptême en Occident. DDC. T. II. Paris 1937 kol. 125.

[88] Tamże, s. 210: „Dennoch kann auch hier noch nicht von einer kanonischen Institution des Taufpriester als ordentlichen Spender gesprochen werden..." Por. C. C h a r d o n: Histoire des sacrements. Theologiae cursus completus. T. XX. Parisiis 1860 kol. 129.

diecezją mógł chrzcić jedynie na podstawie zezwolenia ordynariusza miejsca [89].

W związku z koniecznością pozwolenia biskupa na udzielanie chrztu uroczystego przez kapłana powstaje pytanie: czy do udzielania takiego pozwolenia musiała zaistnieć jako warunek *sine qua non* jakaś przyczyna? Otóż źródła nic nie mówią o konieczności zaistnienia przyczyny do godziwego udzielania pozwolenia. W praktyce jednak najczęściej taka przyczyna istniała. Wśród wymienianych okoliczności, które skłaniały biskupa do udzielania kapłanom pozwolenia na udzielanie chrztu, na pierwsze miejsce wysuwa się: wielka liczba przystępujących do chrztu [90], niemożność dotarcia biskupa do miejsc odległych od większych miast [91], nieobecność biskupa [92]. Ponadto kapłani posiadali niejako ogólne pozwolenie na udzielanie chrztu z racji groźnej choroby. Pozwolenia tego udzielił papież Innocenty I (402—417). Jest ono zawarte w kanonach synodu Rzymskiego z roku 402, wysłanych do biskupów Galii [93]. W 7 kanonie tego synodu między inymi czytamy: „tam gdzie ciężki stan choroby przynagla, szczególnie kapłan posiada pozwolenie, by udzielił odpuszczenia grzechów przez łaskę zbawczej wody" [94].

Reasumując rozważania na temat kapłana jako szafarza chrztu uroczystego dochodzimy do następujących wniosków:

1. W starożytności chrześcijańskiej powszechnie była uznawana otrzymana na podstawie święceń zdolność kapłana do uroczystego udzielania chrztu.

2. Kapłan w wykonywaniu władzy święceń odnośnie udzielania chrztu był uzależniony od pozwolenia biskupa.

3. Faktycznie istniała zawsze jakaś przyczyna do udzielania pozwolenia na dokonanie chrztu przez kapłana.

Powyższe wnioski upoważniają nas do stwierdzenia, że w okresie starożytności chrześcijańskiej kapłan był nadzwyczajnym szafarzem chrztu uroczystego.

---

[89] Tamże, s. 210.: „Der Taufpriester durfte nur innerhalb der Dioezese seines Bischofs taufen. Ausserhalb bedurfte er der Zustimmung seines Ortsbischofs".

[90] Tamże, s. 75: „...bei einer grösseren Anzahl von Täufligen die Taufe von Priestern unter dem Vorsitz des Bischofs gespendet wurde".

[91] Hieronymuss: Dial. c. Lucif. jw.: „Non quidem abnuo hanc esse Ecclesiarum consuetudinem, ut ad eos qui longe a maioribus urbibus, per presbyteros... baptisati sunt, episcopus ad invocationem sancti Spiritus manum impositurus excurrat". PL 23, 164.

[92] G. Juenin: Commentarius historicus et dogmaticus de sacramentis. Venetiis 1773 s. 39.

[93] Niektórzy autorowie jak C. Chardon, jw. kol. 128; J. Waldron, jw. s. 11 autorstwo tych kanonów przypisywali papieżowi Syrycjuszowi (384—393). Tymczasem synod odbył się w roku 402, a więc za pontyfikatu Innocentego I (402—417): por. W. Plöchl, jw. s. 171.

[94] Canones synodi Romanorum ad Gallos episcopos: Can. 7: „Ubi aegritudinis necessitas consequi unumquemque compellit, specialiter presbytero licentia est per salutaris aquae gratiam dare indulgentiam peccatorum". Harduin, 1, 1035.

3. DIAKON JAKO SZAFARZ NADZWYCZAJNY

Św. Łukasz w *Dziejach Apostolskich* zanotował dwa wypadki udzielania chrztu przez diakona Filipa [95], powołanego na ten urząd włożeniem rąk Apostołów [96]. Autorowie komentując udzielanie chrztu przez diakona Filipa przypuszczają, że czynił to na podstawie zlecenia Apostołów [97]. Zarejestrowany w *Dziejach Apostolskich* fakt udzielania chrztu przez diakona łącznie z powyższą interpretacją pozwala głębiej zrozumieć istotę przekazanej w Piśmie św. władzy diakona odnośnie udzielania chrztu.

Dyscyplina Kościoła starożytnego opierając się na przykładzie Apostołów przyznawała diakonom władzę udzielania chrztu uroczystego. Była to jednak władza ograniczona, gdyż do godziwego jej wykonywania wymagane było istnienie jakiejś konieczności oraz pozwolenia lub nakazu biskupa. O istnieniu w Kościele tak pojętej władzy diakona, gdy chodzi o udzielanie chrztu, dowiadujemy się z wypowiedzi Ojców Kościoła, pisarzy chrześcijańskich a także z postanowień synodów i rozporządzeń papieży.

Florens Tertulian (160—220) we wspomnianym już dziele *De Baptismo*, podkreślając pełne prawo biskupa do udzielania chrztu, twierdził, że mają władzę chrzcić także diakoni, lecz nie mogą tego czynić bez pozwolenia biskupa [98]. Odprawiony między 305—306 [99] lub 309 [100] rokiem synod w Elwirze, a więc jeszcze przed pierwszym soborem powszechnym i przed „edyktem mediolańskim", w kanonie 77 postanawiał, że wszyscy którzy zostali ochrzczeni przez diakona sprawującego zarząd nad parafią bez biskupa lub kapłana, winni być udoskonaleni przez błogosławieństwo biskupa [101]. Z przytoczonego kanonu widzimy, że diakon, który zarządzał parafią bez biskupa lub kapłana, miał prawo udzielania

---

[95] Dz. 8, 12: „Lecz gdy teraz dali wiarę Filipowi, który im głosił Ewangelię o królestwie Bożym i o Imieniu Jezusa Chrystusa, przyjmowali chrzest, tak mężczyźni jak i kobiety", oraz Dz 8, 38: „Obaj, Filip i dworzanin, zstąpili do wody. I ochrzcił go".

[96] Dz 6, 6.: „Tych oto mężów przedstawiono Apostołom, którzy wśród modlitwy włożyli na nich ręce".

[97] H. Tournely: Praelectiones theologiae de sacramentis baptismi et confirmationis. Parisiis 1727 s. 282; J. Bertieri; De sacramentis in genere, de baptismo et confirmatione libri tres. Vindobonae 1774 s. 611 n. 183; F. Diekamp; Theologiae dogmaticae manuale. Vol. IV. Parisiis 1943 s. 107.

[98] Tertullianus; De Baptismo. Cap. 17: „Dandi quidem (baptismum) habet ius summus sacerdos, qui est episcopus: dehinc presbyteri et diaconi non tamen sine episcopi auctoritate". Flor. Patr. s. 36.

[99] C. Hefele-H. Leclerq: Histoire des conciles d'après les documents originaux. T. I/I. Paris 1907 s. 220.

[100] Tamże, s. 218: „Mansi pense que le synode d'Elvire eut lieu en 309".

[101] Conc. Illiberitanum. Can. 77: „Si quis diaconus regens plebem sine episcopo vel presbytero aliquos baptizaverit episcopus eos per benedictionem perficere debebit". Harduin 1, 258.

chrztu. Powstaje pytanie: jaki charakter miało to prawo? Czyli, czy taki diakon udzielał chrztu mocą swego urzędu pasterskiego, czy też na mocy zlecenia otrzymanego od biskupa. Na pytanie to odpowiedział J. Bertieri, gdy pisał, że nie inna jest myśl Ojców synodu w Elwirze jak tylko ta, że diakoni, którym z braku kapłanów niekiedy powierzono zarząd parafii, podobnie jak nadzwyczajną władzą zarządzali parafią tak też na podstawie delegowanej przez biskupa władzy udzielali chrztu [102]. Obok synodu w Elwirze (306) istnieją także pochodzące z końcowych lat IV wieku inne świadectwa, mówiące o udzielaniu chrztu przez diakona. I tak w r. 382 św. Hieronim († 419) w *Dialogus contra Lucifer ianos* pisał, że według zwyczajów przyjętych w kościołach, biskup wyjeżdżał, ażeby w miejscowościach bardziej odległych od większych miast włożyć ręce, wzywając Ducha św. na tych, którzy zostali ochrzczeni przez kapłanów i diakonów [103]. Władzę tych kapłanów i diakonów należy ocenić w kontekście innych słów św. Hieronima zawartych w tym samym dziele. Bez otrzymania krzyżma, oraz bez nakazu biskupa, twierdził Hieronim, ani kapłan ani diakon nie ma prawa chrzcić [104]. Podobnie św. Cyryl Jerozolimski († 386), w katechezie *O Duchu św.* wskazywał diakona jako szafarza chrztu, gdy objaśniał katechumenom, że w chwili chrztu, gdy przystępują do biskupów lub kapłanów, lub diakonów, we wszystkich miejscach zarówno w miastach jak i we wsiach udzielana jest łaska [105]. Jak twierdzi Migne, diakoni o których mówił św. Cyryl byli rektorami kościołów wiejskich [106]. Udzielali oni jednak chrztu jak utrzymuje G. Bareille, jedynie na podstawie pozwolenia biskupa [107].

Wydaje się, że odmienny od poprzednich pogląd na sprawę władzy diakona w udzielaniu chrztu reprezentował św. Epifaniusz oraz autor *Konstytucji Apostolskich*. Zdaniem św. Epifaniusza, dyscyplina kościelna nie pozwalała diakonom na sprawowanie jakiegokolwiek sakramentu.

---

[102] J. Bertieri, jw. s. 613 n. 186: „Diaconi quibus presbyterorum defectu aliqua plebs regenda nonnumquam, committebatur, quemadmodum extraordinaria ipsis collata potestate plebem regebant, ita delegata ab Episcopo potestate baptizabant, nec alia mens est Patrum Elliberitorum". L. Thomassinus, jw. s. 179 n. 7. Por. H. Feine, jw. s. 89.

[103] Hieronymus s.; Dialogus contra Luciferianos.: „Non quidem abnuo hanc esse Ecclesiarum consuetudinem, ut ad eos qui longe a maioribus urbibus per presbyteros et diaconos baptizati sunt, episcopus ad invocationem Sancti Spiritus mannum impositurus excurrat". PL 23. 164.

[104] Tamże, „...sine chrismate et episcopi iussione neque presbyter neque diaconus ius habeant baptizandi".

[105] Cyrillus Hierosolimitanus s.: Catechesis 17 „De Spiritu Sancto". II. cap. 35: „Nam circa tempus baptismatis, quando accesseris ad episcopos, vel presbyteros vel diaconos (omnibus namque locis datur gratia et in pagis et in urbibus) tu itaque ad baptisantem accede." PG 33, 1010.

[106] J. Migne. Tamże, nota 2.

[107] G. Bareille: Baptême d'après les Peres grecs et latins, DTC. T. II/I. Paris 1937 kol. 187.

Wolno im było jedynie usługiwać przy ich udzielaniu [108]. *Konstytucje Apostolskie* w 8 księdze wyliczając funkcje liturgiczne, których nie mógł spełnić diakon, na dwóch miejscach wymieniały zakaz udzielania chrztu [109]. Aby właściwie zrozumieć i ocenić powyższe wypowiedzi należy zwrócić uwagę na to, że św. Epifaniusz, biskup Salaminy na Cyprze, zwany „Wyrocznią Palestyny" działał w bliskim sąsiedztwie terytorialnym i czasowym z autorem *Konstytucji Apostolskich,* które powstały prawdopodobnie w końcu IV wieku w Syrii [110]. Ponadto zauważyć należy, że zarówno św. Epifaniusz [111], jak i *Konstytucje Apostolskie* wyznaczają diakonom tę samą rolę pomocników przy udzielaniu sakramentów [112]. Te spostrzeżenia wskazujące z wielkim prawdopodobieństwem na wzajemną zależność obu wspomnianych źródeł pozwalają uważać je za jedno. Wielu autorów, a wśród nich św. Robert Bellarmin, chcąc usunąć wywołane stanowiskiem św. Epifaniusza zakłócenie jednolitości świadectw tradycji, twierdzi, że wypowiedź św. Epifaniusza należy rozumieć o władzy zwyczajnej diakona [113]. Na potwierdzenie takiej interpretacji G. Juenin podał dość przekonywającą, bo opartą na kontekście argumentację. Wypowiedź św. Epifaniusza, zdaniem Juenin, dlatego należy rozumieć jako odnoszącą się do władzy zwyczajnej, ponieważ św. Epifaniusz w zdaniach poprzednich zwalczał heretyków, którzy przyznawali kobietom władzę zwyczajną w szafowaniu sakramentów [114]. Gdyby jednak nawet okazało się, że powyższa interpretacja nie ma potwierdzenia w rzeczywistości, to i tak należy pamiętać, że stanowisko św. Epifaniusza i autora *Konstytucji Apostolskich* nie zdobyło powszechnego uznania i jako takie nie może podważyć tezy, iż dyscyplina starożytnego Kościoła przyznawała diakonom władzę udzielania chrztu.

Obok przytoczonych świadectw tradycji odnośnie władzy udzielania chrztu przez diakona, z których przede wszystkim dowiadujemy się o obowiązującej dyscyplinie, zachowały się także dokumenty papieskie, które wprost kształtowały dyscyplinę kościelną w omawianej kwestii.

---

[108] Epiphanius s.: Adversus haereses. Lib. III. T. II. Haeresis 79: „Nam neque diaconis quidem ipsis ullum in ecclesiastico ordine sacramentum perficere conceditur, sed hoc dumtaxat, ut eorum quae perficiuntur, ministri sint". PG 42, 746.

[109] Constitutiones Apostolorum. Lib. VIII, cap. 28 n. 4.: „Diaconus non benedicit, non dat benedictionem, non baptizat..." F. Funk: Didascalia et Constitutiones, jw. I. s. 531, także cap. 46 n. 11: „Neque enim diacone licet... baptizare..." Tamże s. 561.

[110] Por. przypis nr 43.

[111] Epiphanius s.: Adversus Haereses. Lib. III. T. II. Haeresis 79. PG 42, 746.

[112] Constitutiones Apostolorum. Lib. III, cap. 11: „Sed neque reliquos clericos baptismum conferre volumus: nisi solos episcopos et presbyteros ministrantibus diaconis". Fr. Funk: Didascalia et Constitutiones, jw. T. I. s. 201.

[113] R. Bellarminus s.: Opera Omnia. T. III. Parisiis 1870 kol. 531; J. Sasse: Institutiones theologicae de sacramentis Ecclesiae. Friburgi Br. 1897 s. 245.

[114] G. Juenin, jw. s. 39.: „Epiphanius quippe de iure ordinario intelligendus est, non de extraordinario. Nostra responsio ex eo confirmatur, quod Epiphanius eo loco agat contra Haereticos, qui muliebri sexui ordinariam in Christi sacramenta potestatem concedebant".

W dokumentach tych, papieże jako najwyżsi prawodawcy ustalali ścisłe normy prawne określające osoby uprawnione do udzielania chrztu.

Papież św. Inocenty I (402—417), odpowiadając na zapytania biskupów Galii, w przysłanych im uchwałach synodu rzymskiego z roku 402 pisał, że istnieje zwyczaj iż w czasie Wielkanocy w parafiach kapłani i diakoni nawet w obecności biskupa zstępują do chrzcielnicy czyli udzielają chrztu [115]. Zdaniem C. Chardon w słowach tych papież uznał diakonów za uprawnionych na podstawie władzy święceń do uroczystego udzielania chrztu [116]. W dalszych słowach Innocenty I określił bliżej naturę tej władzy. Oni (prezbiter i diakon), pisał papież, spełniają swój urząd lecz dokonują tego powagą biskupa [117].

Doskonałą ilustrację postanowień papieża Innocentego I stanowi opis uroczystego chrztu, zawarty w apokryficznym dokumencie pt. *Testamentum Domini Nostri Jesu Christi* [118]. Według zawartego w nim opisu chrzest był udzielany w nocy z W. Soboty na W. Niedzielę. Była to wielka uroczystość, której głównym celebransem był biskup. On poświęcał oleje i odmawiał egzorcyzmy. Biskupowi usługiwali kapłani oraz diakoni. Przystępujących do chrztu biskup namaszczał olejem egzorcyzmu czyli olejem katechumenów a następnie przekazywał kapłanowi, który udzielał chrztu, oraz po wyjściu z chrzcielnicy namaszczał nowoochrzczonych olejem krzyżma [119]. Tylko w naglącej potrzebie i w nieobecności kapłana chrztu udzielał diakon [120].

Poza świętem Paschy, jak widzieliśmy, papież Innocenty I pozwolił udzielać chrztu kapłanom w wypadku choroby. Pozwolenia takiego nie

---

[115] Canones synodi Romanorum ad Gallos episcopos. Can. 7: „Non ergo nunc de baptismi ratione, sed de tradentium persona rescribo. Paschae tempore presbyter et diaconus per parochias... ministerium implere consueverunt, etiam praesente episcopo: in fontem quoque descendunt..." Harduin 1, 1035.

[116] C. Chardon, jw. kol. 128: „Le pape Sirice (sic), dans dixième Lettre décretale, ou dans ses canons adresses aux évêques des Gaules, semble faire entendre que les ministres du second et du troisième rang étaient en droit de donner le Baptême en vertu de leur ordre".

[117] Canones synodi Romanorum ad Gallos Episcopos. Can. 7: „...illi (presbyter et diaconus) in officio sunt, sed illius (Episcopi nomini) nomen (sic) facti summa conceditur". Harduin 1, 1035.

[118] „Testament Pana Naszego Jezusa Chrystusa" jest dokumentem apokryficznym powstałym na terenie Syrii około 475 roku. Testament zawiera pouczenia jakich rzekomo miał Chrystus udzielić swym uczniom. Testament m. in. w rozdziałach od VIII do XI zawiera opis udzielania chrztu uroczystego. Patriarcha Syro-unitów. J. E. Rahmani wydał w 1899 roku tekst syryjski Testamentu wraz z przekładem łacińskim i komentarzem. Por. B. Steidle, jw. s. 270; F. Funk: Das Testament unseres Herrn und die verdandten Schriften. Mainz 1901.

[119] Testamentum D.N.J.Chr., „Deinde Episcopus tradat illum presbytero qui baptizare debet... cum ex aqua ascendit, ipsum ungat presbyter oleo, super quod gratiarum actio recitata fuit, dicens: „Ungo te oleo in nomine Jesu Christi". Wyd.: J. Rahmani. Moguntiae 1899 s. 128 n.

[120] Tamże, „Absente presbytero, et necessitate urgente diaconus baptizet". J. Rahmani, jw. s. 133. Por. „Nam cum abest presbyter et urget necessitas necesse habet etiam diaconus ei qui opus est exhibere baptismum". Teodoret z Cyru († 460): Quest. in librum II Paralipomenon. Cap. 30. PG 80. 851.

udzielał jednak diakonom [121]. Zdaniem C. Chardon, powiedzenie papieża *diaconis vero nulla licentia invenitur esse concessa* — należy interpretować jako odnoszące się do władzy zwyczajnej [122]. Interpretację Chardon należy uzupełnić przypuszczeniem, że papieżowi najprawdopodobniej chodziło o uroczyste udzielanie chrztu przez diakona w wypadku zwykłej choroby — poza niebezpieczeństwem śmierci. W dalszych słowach Innocenty I złagodził nieco zakaz, gdy pisał że o ile diakonom w podobnych okolicznościach przytrafi się raz uzurpować prawo udzielania chrztu są oni przez konieczność wprawdzie usprawiedliwieni, lecz w dalszym ciągu nie mogą tego czynić [123].

W sprawie władzy diakona odnośnie udzielania chrztu bardzo ważnym jest list papieża Gelazego (492—496) skierowany do biskupów Lukanii. W liście tym na wstępie 7 rozdziału poświęconego diakonom, papież ustanowił ogólne zasady wykonywania przez diakonów swego urzędu. Między innymi nakazał, aby diakoni przestrzegali swoich uprawnień i nie przekraczali granic określonych świętymi kanonami, a także, by nic z tego, co tradycja przyznała duchownym pierwszych święceń [124] nie włączali w zakres swego posługiwania [125]. Po podaniu ogólnych reguł, Gelazy określił szczegółowe zasady normujące udzielanie chrztu przez diakona. Diakoni, postanawiał papież, niech nie ważą się udzielać chrztu bez biskupa lub kapłana, chyba że podczas mogącej się przytrafić ich nieobecności, przynagla ostateczna konieczność [126].

Zwrot *absque episcopo vel presbytero* zarówno glossa marginalna [127] jak i późniejsi autorowie tłumaczyli: bez polecenia lub zezwolenia biskupa czy kapłana [128]. Z postanowienia papieża, wyrażającego zakaz udzielania chrztu przez diakona bez pozwolenia biskupa lub kapłana, można wnio-

---

[121] Canones synodi Romanorum ad Gallos Episcopos. Cap. 7: „Reliquis vero temporibus, ubi aegritudinis necessitas consequi unumquemque compellit specialiter presbytero licentia est per salutaris aquae gratiam dare indulgentiam peccatorum... diaconis vero nulla licentia invenitur esse concessa". Harduin 1, 1035.

[122] C. Chardon, jw. kol. 128: „il faut, dis je, l'interpreter d'un pouvoir ordinaire".

[123] Can. synodi Rom. ad Gallos Episcopos. Can. 7: „sed quod semel contigit usurpare, per necessitatem dicuntur excusati, nec postea in securitate commissum". Harduin 1, 1035.

[124] Glossa do słowa: — Primis: „id est maioribus, episcopali scilicet et presbyterali." c. 13, D. 93.

[125] Gelasius: Epistola IX ad episcopos Lucaniae. Cap. 7: „Diaconos quoque propriam constituimus servare mensuram, nec ultra tenorem paternibus canonibus deputatum quippiam tentare permittimus: nihil eorum penitus suo ministerio applicare quae primis ordinibus proprie decrevit antiquitas". PL 56, 961.

[126] Tamże: „...et absque episcopo vel presbytero baptizare non audeant, nisi praedictis fortasse officiis longius constitutis, necessitas extrema compellat..." PL 56, 691.

[127] Glossa do słowa „Absque episcopo": „dic quod absque episcopo id est praeter auctoritatem". C. 13, D. 93.

[128] J. Lancelottus: Institutiones iuris canonici. Lugduni 1588 s. 163; G. Hurtadus: Tractatus de sacramentis. T. I. Antverpiae 1633 s. 60.

skować także treść pozytywną [129]. Skoro bowiem papież autorytetem najwyższego ustawodawcy postanowił, że diakoni nie mogą udzielać chrztu bez pozwolenia biskupa lub kapłana, to postanowienie to zawiera niemniej autorytatywne stwierdzenie, że diakoni są zdolni do udzielania uroczystego chrztu oraz że są do tego uprawnieni gdy otrzymają pozwolenia biskupa lub kapłana [130]. Zgodnie z postanowieniem papieża Gelazego (492—496), bez otrzymania wspomnianego pozwolenia diakoni mogli tylko wtedy udzielać chrztu o ile zaistniałyby łącznie dwie okoliczności: nieobecność biskupa lub kapłana, oraz zagrażająca ostateczna konieczność.

Powstaje pytanie: czy diakoni udzielając chrztu w takich okolicznościach udzielali go uroczyście czy też nie? Na pytanie to nie można dać całkowicie pewnej odpowiedzi. Problem ten będzie gorąco dyskutowany przez kanonistów późniejszych wieków.

Jakkolwiek postanowienia papieża Innocentego I i Gelazego eliminujące diakona jako samodzielnego szafarza chrztu, były skierowane do poszczególnych prowincji kościelnych, to jednak niewątpliwie z biegiem czasu unormowały one dyscyplinę całego Kościoła. O słuszności takiego stwierdzenia świadczy fakt, że postanowienia papieża Gelazego przytoczył niemal dosłownie św. Izydor Sewilski († 636) [131], a także biskup Toledo św. Ildefons. († 669) [132].

Chociaż źródła nie mówią o konieczności istnienia przyczyny do udzielania pozwolenia przez biskupa lub kapłana na dokonanie chrztu przez diakona, jednak biorąc pod uwagę pomocniczy charakter urzędu diakona, oraz fakt, że w omawianym okresie istniała zawsze jakaś przyczyna usprawiedliwiająca udzielania chrztu przez kapłana, można śmiało przypuszczać, że wymagane było istnienie ważnej przyczyny jako warunku godziwego pozwolenia na udzielanie chrztu przez diakona.

Dokonana analiza źródeł poznania prawa określającego władzę i uprawnienia diakona odnośnie udzielania chrztu upoważnia nas do następujących wniosków:

1. Dyscyplina Kościoła starożytnego uważała powszechnie diakona za posiadającego władzę udzielania chrztu uroczystego.

2. Władza diakona był jednak ograniczona ponieważ wykonywanie jej było uzależnione od pozwolenia biskupa lub kapłana, udzielonego z ważnej przyczyny.

---

[129] L. Ferraris, jw. T. I. kol. 963.

[130] G. Hurtadus, jw. s. 60. Por.: W. Plöchl, jw. s. 210.

[131] Isidorus s.: De ecclesiasticis officiis. Lib. II, cap. 24: „Unde constet baptisma solis sacerdotibus esse tractandum, eiusque ministerium nec ipsis diaconibus explere est licitum, absque episcopo, vel presbytero nisi his procul absentibus, ultima languoris cogat necessitas". PL 83, 822.

[132] Hildefonsus s.: Annotationum de cognitione baptizmi. Cap. 114: „Sane dare baptismum non diaconibus, non clericis... licere... cuius rei ministerium absque episcopo, vel presbytero nec diaconibus est concessum, nisi illis longe positis ultima necessitas vel languoris vel periculi cogat". PL 96, 159.

3. Diakon nie posiadając wymaganego pozwolenia mógł chrzcić tylko w wypadku ostatecznej konieczności przy jednoczesnej nieobecności biskupa lub kapłana.

Powyższe wnioski wskazują jasno, że diakon w okresie starożytności chrześcijańskiej był nadzwyczajnym szafarzem chrztu uroczystego.

II. SZAFARZ CHRZTU PRYWATNEGO

Jakkolwiek dyscyplina Kościoła starożytnego przywiązywała wielką wagę do ceremonii chrztu uroczystego, to jednak uświadamiając sobie dobrze istotę chrztu [133] oraz jego konieczność do osiągnięcia zbawienia [134], uznawała w pewnych okolicznościach za godziwy a nawet nakazany chrzest udzielany z pominięciem przepisanych obrzędów. Taki chrzest późniejsza kanonistyka i ustawodawstwo określiło mianem chrztu prywatnego [135] i to niezależnie od tego, czy chrztu takiego udzielała osoba uprawniona do udzielania chrztu uroczystego, czy też osoba świecka lub duchowni niżsi od diakona [136]. Zagadnienie szafarza chrztu prywatnego rozpatrzymy w dwóch paragrafach: duchowni jako szafarze chrztu prywatnego oraz ludzie świeccy jako szafarze chrztu prywatnego.

1. DUCHOWNI JAKO SZAFARZE CHRZTU PRYWATNEGO

Duchowni wchodzący w skład hierarchii władzy święceń będąc powszechnie uznani za zdolnych do uroczystego udzielania chrztu byli tym bardziej uprawieni do tego, by w razie nagłej potrzeby mogli udzielić chrztu prywatnego. Jeśli chodzi o duchownych niższych święceń, to nigdy nie posiadali oni władzy udzielania chrztu uroczystego [137]. *Konstytucje Apostolskie* zawierają w tej sprawie wyraźne postanowienie. W zbiorze tym czytamy między innymi: „Postanawiamy, aby chrztu nie udzielali tacy duchowni jak lektorzy, śpiewacy, odźwierni, lub usługujący przy ołtarzu [138]. O podobnym zakazie wspominał także św. Izydor Sewilski, gdy w drugiej księdze traktatu *De ecclesiasticis officiis* pisał o pochodzeniu i uprawnieniach poszczególnych stopni święceń [139].

Jakkolwiek duchowni niżsi święceniami od diakona nie posiadali wła-

---

[133] C. Pesch, jw. s. 149 n.
[134] Tamże, s. 170 n.
[135] F. Cappello, jw. s. 114 n. 135.
[136] L. Lercher, jw. s. 149.
[137] L. Lercher, jw. s. 149; por. L. Ferraris, jw. T. I. kol. 968 n. 23 nn: C. Pesch, jw. s. 195 n. 166.
[138] Constitutiones Apostolorum. Lib. II, cap. 11: „Sed neque reliquos clericos baptismum conferre volumus; veluti lectores, aut psaltes, aut ianitores, aut ministros"... F. Funk: Didascalia et Constitutiones, jw. T. I. s. 210.
[139] Isidorus s.: De ecclesiasticis officiis. Lib. II, cap. 25: „Nec clericis baptizare liceat..." PL 83, 822. Por. Hildefonsus s.: Anntotationum de cognitione baptismi. Cap. 114. PL 96, 159.

dzy uroczystego udzielania chrztu, to jednak w razie konieczności mogli udzielać chrztu prywatnego. Odbicie obowiązującej w tym względzie dyscypliny kościelnej znalazło swój wyraz w dziele *De Rebaptismate.* Autor tego dzieła pisał, że chociaż chrzest ma być udzielany przez biskupów, uroczyście bez żadnych opuszczeń, to jednak należy pamiętać że skuteczny jest także chrzest udzielony na skutek nagłej konieczności przez niższe duchowieństwo [140]. Opuszczone ceremonie chrztu udzielonego w takich okolicznościach miały być w miarę możliwości uzupełnione przez biskupa [141]. O posiadaniu przez duchownych niższych święceń prawa udzielania chrztu pisał także św. Ildefons. Według niego duchowni niższych święceń mogli udzielić chrztu tylko w wypadku nieobecności biskupa lub kapłana gdy zaistniała ostateczna konieczność spowodowana śmiertelną chorobą lub innym niebezpieczeństwem. Racją pozwolenia na udzielanie chrztu niższym duchownym było to, by nikt nie zszedł z tego świata bez życiodajnego środka (lekarstwa) [142].

2. LUDZIE ŚWIECCY JAKO SZAFARZE CHRZTU PRYWATNEGO

W celu lepszego zrozumienia obowiązujących norm odnośnie udzielania chrztu przez ludzi świeckich rozpatrzymy kolejno dwa zagadnienia: udzielania chrztu przez mężczyznę świeckiego, oraz udzielania chrztu przez kobietę.

a. Mężczyzna świecki jako szafarz chrztu.

Na określenie mężczyzny świeckiego czyli nienależącego do stanu duchownego, zarówno źródła prawa jak i literatura kanonistyczna używa terminu pochodzenia greckiego: *Laicus.* Terminowi temu w języku polskim odpowiada wyrażenie — człowiek świecki, lub krótko: laik.

Pewnych podstaw do posiadania przez laika władzy udzielania chrztu możemy doszukać się w Piśmie św. Ananiasz, który ochrzcił Szawła-Pawła [143], według powszechnej opinii był najprawdopodobniej człowiekiem świeckim [144]. Zdaniem św. Roberta Bellarmina [145] pomocnicy św.

---

[140] Pseudo-Cyprianus: De Rebaptismate." Siquidem per nos baptisma tradetur integre et solemniter... atque sine ulla illius rei separatione tradatur; aut si a minore clero per necessitatem traditum fuit eventum expectamus..." Flor. Patr. s. 59.

[141] Tamże, „...ut aut suppleatur a nobis aut Domino supplendum reservetur".

[142] Hildefonsus s., jw. „dare baptismum... non clericis... licere... nisi, illis (episcopis vel presbyteris) longe positis, ultima necessitas vel languoris vel periculi cogat... quod clericis... fieri utcunque conceditur, ut nullus e saeculo sine vitali remedio transire videatur". PL 96, 159.

[143] Dz 9, 17 n.

[144] R. Bellarminus s.: jw. kol. 534: „Aananias Paulum baptizat, qui neque apostolus, neque etiam diaconus erat, sed plene laicus". Por.: W. Schenk, jw. s. 17.

[145] Tamże.

Piotra, którym Apostoł kazał ochrzcić rodzinę Korneliusza byli również ludźmi świeckimi [146]. O udzielaniu w czasach apostolskich chrztu przez ludzi świeckich świadczy także Pseudo — Ambroży, który w komentarzu do listu św. Pawła do Efezjan, pisał, że w początkach, aby Kościół mógł się rozszerzać i mogła pomnażać się liczba wiernych, wszystkim wolno było chrzcić [147]. Dopiero gdy nastąpiła stabilizacja i powstała normalna organizacja kościelna, ludzie świeccy przestali chrzcić [148].

Panujący na przełomie II i III wieku papież Wiktor I (190—202), w liście do biskupa Teofila pisząc o święcie Paschy jako terminie, w którym ma być udzielany chrzest, z całym naciskiem podkreślał, że gdyby zaistniała konieczność lub zagrażałoby niebezpieczeństwo śmierci nawracających się na wiarę pogan, można chrzcić w każdym czasie i w każdym miejscu [149]. Z powyższego sformułowania przypuszczać możemy, że papież podobnie jak każdy czas i każde miejsce uznał za stosowne do udzielania chrztu w wypadku niebezpieczeństwa śmierci, zapewne tak samo uznał każdego człowieka za zdolnego do udzielania chrztu [150].

Współczesny świętemu Wiktorowi Tertulian przedstawiając obowiązujące normy, które należy zachować przy udzielaniu chrztu, pisał, że nawet laicy posiadają prawo udzielania chrztu [151]. To co na równi, to znaczy bez żadnego ograniczenia przez wszystkich może być przyjęte, zdaniem Tertuliana, przez wszystkich może też być udzielane [152]. Tak jak nauka Pana, uzasadniał dalej Tertulian, przed nikim nie może być ukryta, tak samo i chrzest jako dar Boga przez wszystkich może być udzielany [153]. Przyznając świeckim władzę udzielania chrztu, upominał jednak, by pochopnie z niej nie korzystali [154]. Świeccy, zdaniem jego, tylko wtedy mogli udzielać chrztu, gdy przynaglał wyjątkowy stan osoby mającej

[146] Dz 10, 48.

[147] Ambrosjaster: Commentarium in Epist. ad Ephes. IV, 11 nn.: „Ut cresceret plebs et multiplicaretur omnibus inter initia concessum est... baptizare". PL 17, 388.

[148] Tamże: „...at ubi omnia loca circumplexa est Ecclesia conventicula constituta sunt, et rectores, et cetera officia in Ecclesia sunt ordinata; ut nullus de clericis auderet, qui ordinatus non esset, praesumere officium, quod sciret non sibi creditum vel concessum. Et coepit alio ordine et providentia gubernari Ecclesia; quia si omnes eadem possent, irrationabilis esset et vulgaris res, et vilissima videtur. Hinc ergo est, unde nunc... neque laici baptizant".

[149] Victor s.: Ep. I ad Theophilum Alex. Ep. Cap. 1: „...si necesse fuerit, aut mortis periculum inguerit, gentiles ad fidem venientes quocumque loco, vel momento, ubicumque evenerit sive in mari, sive in fontibus... baptizentur". Mansi 1, 701.

[150] A. d'Ales: Baptême et confirmation. Paris 1927 s. 50; E. Hugon: Tractatus dogmatici. Ed. 5. T. III. Parisiis 1927 s. 210.

[151] Tertullianus: De Baptismo. Cap. 17: „Dandi quidem baptismum... alioquin etiam laicis est." Flor. Patr. s. 36.

[152] Tamże: „Quod enim ex aequo accipitur, ex aequo dari potest".

[153] Tamże: „Domini sermo non debet abscondi ab ullo, perinde et baptismus, aeque Dei census, ab omnibus exerceri potest".

[154] Tamże, „Sed quanto magis laicis disciplina verecundiae et modestiae incumbit, cum ea maioribus competat, ne sibi adsumant dicatum episcopis officium" Flor. Patr. s. 37.

otrzymać chrzest, lub inne okoliczności miejsca i czasu [155]. W wypadku naglącej konieczności, Tertulian nakładał na człowieka świeckiego, nawet obowiązek udzielania chrztu, czyniąc go winnym zatracenia człowieka, gdyby tego nie dokonał [156].

Obok okoliczności zewnętrznej usprawiedliwiającej udzielania chrztu przez laika, jaką było istnienie rzeczywistej konieczności, synod w Elwirze (306) stanowił pewne wymagania odnośnie osoby udzielającej chrztu. Kanon 38 tego synodu postanawiał, że w czasie trwającej podróży morskiej, lub w wypadku gdy do kościoła jest daleko, jeden z wiernych, który znajduje się w łasce uświęcającej i nie był dwa razy żonaty może udzielić chrztu choremu katechumenowi [157]. Jak widzimy synod w Elwirze wymagał aby wierny udzielający chrztu znajdował się w łasce uświęcającej, czyli nie był pokutnikiem *(lavacrum suum integrum habet)*, oraz by nie był bigamistą w sensie bigamii sukcesywnej *(nec sit bigamus)*. Czy posiadanie tych przymiotów przez wiernego udzielającego chrztu było wymagane pod rygorem nieważności sakramentu? Wszyscy autorowie stoją na stanowisku, że przepis ten nie wykluczał pokutników i dwużeńców od ważnego udzielania chrztu, lecz jedynie postanawiał, że w obecności kilku wiernych ten ma prawo pierwszeństwa do udzielania chrztu, kto posiada łaskę uświęcającą i nie jest bigamistą [158].

Z. van Espen bardzo przekonywająco uzasadnił wymogi synodu w Elwirze: Ponieważ udzielanie chrztu było uważane za obowiązek kapłański *(munus sacerdotale)*, a od kapłaństwa byli wykluczeni pokutnicy i bigamiści, dlatego też oni w wypadku, gdy mogli być zastąpieni przez kogoś innego, tym samym byli wykluczeni od udzielania chrztu [159].

O ile na Zachodzie, jak widzieliśmy, uważano powszechnie udzielanie chrztu przez człowieka świeckiego za rzecz dopuszczalną, a nawet nakazaną, o tyle na Wschodzie istniały w tym względzie pewne ograniczenia [160]. *Konstytucje Apostolskie*, zabraniając ludziom świeckim spełniania jakichkolwiek funkcji kapłańskich, wymieniały także udzielanie chrztu [161].

---

[155] Tamże: „Sufficiat scilicet in necessitatibus ut utaris, sicubi aut loco aut temporis aut personae conditio compellit".

[156] Tamże: „Tunc enim constantia succurrentis excipitur, cum urget circumstantia periclitantis, quoniam reus erit perditi hominis, si supersederit praestare, quod libere potuit".

[157] Conc. Elliberitanum. Can. 38: „Peregre navigantes, aut si ecclesia in proximo non fuerit, posse fidelem, qui lavacrum suum integrum habet, nec sit bigamus, baptizare in necessitate infirmitatis positum cathechumenum..." Harduin 1, 254.

[158] P. Natalis: Theologia dogmatico — moralis. Venetiis 1769 s. 155; G. Juenin, jw. s. 40; J. Devoti: Institutionum canonicarum libri quatuor. T. II. Leodii 1860 s. 306.

[159] Z. van Espen: Ius ecclesiasticum universum. T. II. Napoli 1766 s. 29.

[160] W. Plöchl, jw. s. 210.

[161] Constitutiones Apostolorum, Lib. III, cap. 10: „Sed nec laicis permittimus, quamlibet sacerdotalium functionem usurpare, ut sacrificium vel baptisma". F. Funk: Didascalia et Constitutiones, jw. T. I. s. 201.

Co więcej, wydaje się, że święty Bazylii Wielki (330—373) wprost nie uznawał ważności chrztu udzielonego przez laików. W liście bowiem do biskupa Amphiliodora, odpowiadając na różne pytania, przytoczył opinię, że ci kapłani i biskupi, którzy przez herezję zostali odłączeniu od Kościoła, stali się laikami i nie posiadali władzy udzielania ani chrztu ani święceń [162]. Dlatego też, pisał dalej św. Bazyli, przychodzących do Kościoła a ochrzczonych przez heretyków jako przez laików, postanowiono ochrzcić prawdziwym chrztem Kościoła [163].

Niektórzy autorowie, jak J. Bertieri [164], czy J. Selvagiusz [165] chcąc wytłumaczyć albo nawet usunąć rozbieżności zapatrywań na temat władzy ludzi świeckich do udzielania chrztu, uważali, że wypowiedzi odbiegające od powszechnie uznanych norm należy tłumaczyć jako odnoszące się do udzielania chrztu poza wypadkami konieczności, czy też do udzielania chrztu uroczystego, albo w ogóle tylko co do godziwości chrztu. Wydaje się, że bardziej trafnie sprawę tę tłumaczy W. Plöchl. Zdaniem jego, surowy zakaz udzielania chrztu przez laików na Wschodzie był ściśle powiązany z zagadnieniem ważności chrztu udzielonego przez heretyków [166].

Jakkolwiek było: wspomniane ograniczenia lub nawet nieuznawanie ważności chrztu udzielonego przez człowieka świeckiego nie miały powszechnego uznania [167]. Były to bowiem poglądy odosobnione. Powszechnie zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie rozwój nauki i ustawodawstwa zmierzał do wytworzenia lub ugruntowania przekonania o ważności i godziwości chrztu udzielanego w wypadku konieczności przez laików [168]. Św. Hieronim († 419) w roku 382 a więc 8 lat po napisaniu wspomnianego listu przez św. Bazylego Wielkiego, zwalczając Lucyferianów, którzy nie uznawali ważności chrztu laików [169], bez cienia wątpliwości pisał: „Wiemy, że jeśli konieczność przymusza nawet ludzie świeccy mają prawo udzielić chrztu" [170]. Św. Augustyn († 430) zdecydowanie opowiedział się za ważnością chrztu udzielonego przez laika. Do godziwego jednak wykonywania tej władzy wymagał zaistnienia pewnych warunków. Pierwszym z nich było rzeczywiste istnienie ciężkiej

[162] Basilius s.: Epistola 188: „...qui autem resecti sunt, laici effecti nec ordinandi nec baptizandi habeant potestatem". PG 32, 670.

[163] Tamże: „Quare eos, qui ab ipsorum partibus stabant, tanquam a laicis baptizatos, iusserunt vero Ecclesiae baptismate ad Ecclesiam venientes expurgari". PG. 32. 670.

[164] J. Bertieri, jw. s. 623.

[165] J. Selvagius: Antiquitatum Christianarum Institutiones. T. III. Patavii 1780 s. 11.

[166] W. Plöchl, jw. s. 210.

[167] Tamże.

[168] Tamże.

[169] H. Tournely, jw. s. 290.

[170] Hieronymus s.: Dial. c. Lucif.: „Si tamen necessitas cogit, scimus etiam licere laicis (baptizare). Ut enim accipit quis, ita et dare potest". PL 23, 163.

konieczności [171], drugim zaś brak biskupa lub kapłana [172]. św. Augustyn potępiał zdecydowanie udzielanie chrztu przez laika poza wypadkiem prawdziwej konieczności i nazywał to *alieni muneris usurpatio* [173]. Lecz i w takim wypadku, zdaniem Augustyna, choćby bez żadnej koniecznej potrzeby chrzest był uzurpowany (nielegalnie udzielony) i przez kogokolwiek, komukolwiek dany był, to co było dane nie można powiedzieć, że nie było dane, choć można słusznie powiedzieć, że nielegalnie *(illicite)* było dane [174]. Autorytatywnie naukę św. Augystyna potwierdził papież Gelazy (492—496), gdy w liście do biskupów Lukanii pisał, że w wypadku ostatecznej konieczności gdy brak jest kapłana lub biskupa zezwala się laikom na udzielanie chrztu [175].

b. Kobieta jako szafarz chrztu.

O ile w kwestii udzielania chrztu przez laika mężczyznę zaznaczyły się pewne różnice między Wschodem a Zachodem, o tyle w sprawie udzielania chrztu przez kobietę panowała jednolitość poglądów. Zarówno w Kościele Zachodnim jak i we Wschodnim udzielanie chrztu przez kobietę było zakazane [176]. Szczególnie Tertulian († 220) z właściwym sobie temperamentem odmawiał kobietom prawa udzielania chrztu. Zwalczał on stanowczo heretyków, którzy uzasadniali udzielenie chrztu przez kobiety istnieniem tzw. *Acta Pauli* [177]. Doktor Kartaginy uważał te akta za fałszywe, gdyż są dalekie od wyraźnej nauki św. Pawła [178]. Podobnie w dziele *Liber de praescriptionibus* Tertulian z oburzeniem pisał o wielkim zuchwalstwie kobiet heretyckich które odważyły się nauczać, odprawiać egzorcyzmy, a nawet udzielać chrztu [179]. Także w *Liber de virginibus*

[171] Augustinus s.: Contra epistolam Parmeniani. Lib. II, cap. 13 n. 29: „Quamquam est si laicus aliquis pereunti dederit (baptisma) necessitate compulsus, quod cum ipse acciperet quomodo dandum esse addidicit, nescio an pie quisquam dixerit esse repetendum". PL 43, 71.

[172] Augustinus s.: Epistola ad Fortunatum: „In necessitate, cum episcopi aut presbyteri, aut quilibet ministrorum non inveniuntur, et urget periculum eius qui petit, ne sine isto sacramento hanc vitam finiant (sic) etiam laicos solere dare sacramentum, quod acceperunt, solemus audire". c. 21, D. IV de cons.

[173] Augustinus s.: Contra epistolam Parm. Lib. II, cap. 13 n. 29.: „Nulla enim cogente necessitate si fiat alieni muneris usurpatio est". PL 43, 71.

[174] Tamże: „Sed et si nulla necessitate usurpetur, et a quolibet cuilibet detur, quod datum fuerit non potest dici non datum, quamvis recte dici possit illicite datum". PL 43, 71.

[175] Gelasius: Epistola IX ad episcopos Lucaniae. Cap. 7: „... (baptizare)... laicis christianis facere plerumque conceditur". PL 56, 691.

[176] A. d'Ales, jw. s. 50; F. Sola: De sacramento baptismi et confirmationis. Sacrae Theologiae Summa. Ed. 4. T. IV. Matriti 1962 s. 164.

[177] G. Bareille, jw. kol. 188.

[178] Tertullianus: De Baptismo. Cap. 17: „Quam enim fidei proximum videretur, ut is docendi et tingendi daret feminae potestatem qui ne discere quidem constanter mulieri permisit?" Flor. Patr. s. 37.

[179] Tertullianus: Liber de praescriptionibus. Cap. 41: „Ipsae mulieres haereticae quam procaces, quae audeant, docere... exorcismos agere, forsitan et tingere". PL 2, 56.

velandis, Tertulian dając wskazówki, dziewicom poświęcającym się na służbę Bogu, zaznaczył, że kobiecie nie wolno ani mówić w Kościele, ani nauczać, ani udzielać chrztu, ani niczego czynić z tego, co należy do obowiązków kapłańskich [180]. Takie samo stanowisko w sprawie udzielania chrztu przez kobietę zajął IV synod Kartagiński z 389 roku. Kanon 99 tego synodu postanawiał: „Kobieta choćby była wykształcona i święta, niech się nie odważy w czasie zebrania nauczać mężczyzn [181]. Kanon zaś 100 bezwarunkowo nakazał, aby kobieta nie odważyła się udzielać chrztu [182].

Zdecydowanym przeciwnikiem praktyki udzielania chrztu przez kobietę na Wschodzie był św. Epifaniusz († 403). W swym głównym dziele *Adversus haereses* z całą stanowczością zwalczał herezję: marcjonitów, popuzynianów i kollirydianów, w których kobiety były dopuszczone do kapłaństwa otrzymując między innymi władzę uroczystego udzielania chrztu [183]. Pisząc o kollirydianach, św. Epifaniusz z całym naciskiem podkreślał, że o ile kobiety mogłyby być dopuszczone do kapłaństwa, to z pewnością powierzonoby je Maryi. Bóg jednak inaczej postanowił. Maryja nie otrzymała władzy udzielania chrztu, w innym bowiem wypadku Chrystus raczej byłby przez Nią ochrzczony niż przez Jana [184]. Widzimy więc, że argumentacja św. Epifaniusza była następująca. Skoro Maryja — Matka Boża nie otrzymała prawa udzielania chrztu, to tym bardziej nie otrzymała go żadna inna kobieta.

Także Konstytucje Apostolskie, stanowczo zakazały udzielania chrztu przez kobietę, uznając to za coś, co jest całkowicie niezgodne z prawem *(illegitimum)*, a także stanowiącym wielkie niebezpieczeństwo dla tego kto jest chrzczony, jak i dla tej, która chrztu udziela [185]. Argumentacja jest ta sama co i u św. Epifaniusza [186].

---

[180] Tertullianus: Liber de virginibus velandis. Cap. 9: „Ne permittitur mulieri in ecclesia loqui... nec docere, nec tingere... nec ullius virilis muneris, ne dum sacerdotalis officii sortem vindicare". PL 2, 901 n.

[181] Conc. Carthag. Can. 99: „Mulier quamvis docta et sancta viros in conventu docere non praesumat". Harduin 1, 984.

[182] Conc. Carthag. Can. 100: „Mulier baptizare non praesumat". Harduin 1, 984.

[183] Epiphanius s.: Adversus haereses. Lib. I. T. III. haereses 42, 44. PG 41, 699; Lib. II, T. I. haereses 49, 3. PG 41, 879. Por.: J. Bertieri, jw. s. 607 n. 180.

[184] Tamże, Lib. III. T. II. haeresis 79, 3: „Si sacerdotium mulieribus mandatum foret, aut canonicum quidem praestare in ecclesiae licere, nulli potius quam Mariae illud in Novo Testamento committi sacerdotis officium debuit... Verum longe Deo aliter est visum, ac ne baptizandi quidem potestas illi facta, cum alioquin tingi ab illa Christus potius quam ab Joanne potuisset". PG 42, 743.

[185] Constitutiones Apostolorum. Lib. III, cap. 9 n. 1.: „Mulierem aut baptizare vel a muliere baptizari non approbamus, quia hoc illegitimum est et magnum periculum ei quae baptizat et ei qui baptizatur". F. Funk: Didascalia et Constitutiones, jw. T. I. s. 189 n.; Capitula XXX e constitutionibus excerpta. Cap. 22: „Quod mulieres nihil facere debeant nec baptizare nec docere". F. Funk: Didascalia et Constitutiones, jw. T. II. s. 141.

[186] Tamże, Lib. III, cap. 9 n. 2 n: F. Funk: Didascalia et Constitutiones, T. I. s. 201.

Wielu autorów a wśród nich Z. van Espen [187], J. Juenin [188], F. Diekamp [189], H. Hugon [190], opierając się na kontekście, twierdziło, że zakazy zawarte w pismach Tertuliana i w uchwałach IV synodu Kartagińskiego (389) odonsiły się tylko do uroczystego udzielania chrztu przez kobietę. Jeśli chodzi o teksty św. Epifaniusza to J. Bertieri uważał, że wyrażone w nich zakazy były uwarunkowane powstaniem herezji przyznających kobietom zwyczajną władzę udzielania chrztu i występowały tylko przeciw tak pojętej władzy kobiety w udzielaniu chrztu i nie zakazywały udzielania prywatnego w wypadku nadzwyczajnej konieczności [191].

Jakkolwiek powyższe interpretacje z pewnością posiadają część prawdy, to jednak oceniając je, należy pamiętać, że autorowie ich żyli kilkanaście wieków później znając dokładnie kierunek ewolucji uprawnień kobiety odnośnie udzielania chrztu. Jedno jest pewne: zakazy w swym pierwotnym brzmieniu były bezwarunkowe. Czy zawierały w sobie sankcję nieważności? Chyba nie. Samo bowiem wyrażenie *Hoc est illegitimum* lub *non praesumat* bez bliższych zastrzeżeń nie przesądza ważności sakramentu. F. Sola zdecydowanie opowiada się za tym, że zakazy te dotyczyły godziwości nie zaś ważności chrztu [192]. Za słusznością takiego rozumowania przemawia powaga Ojca Kościoła, św. Izydora († 636), który twierdził, że tych, którzy zostaną ochrzczeni przez kobiety nie należy chrzcić powtórnie [193].

Na zakończenie naszych rozważań należy wspomnieć, że kobiety nie mając prawa udzielania chrztu często asystowały ze względów wstydliwości, przy chrzcie kobiet. Były to diakonisy. O spełnianiu przez nich tych funkcji świadczy święty Epifaniusz († 403) [194], *Konstytucje Apostolskie* [195], oraz *Testament P.N.J.Chr.* [196].

---

[187] Z. van Espen, jw. s. 29: „Verum ex ipso contextu satis intelligitur, quod sicut ibidem agitur de publica instructione: ita quoque agatur de solemni et publica administratione baptismi idque extra casum necessitatis".

[188] J. Juenin, jw. s. 40.

[189] Fr. Diekamp, jw. s. 107.

[190] E. Hugon, jw. s. 211.

[191] J. Bertieri, jw. s. 625 n. 204.

[192] F. Sola, jw. s. 164.

[193] Cytuję za Hugo de s. Victore: Summa Sententiarum. Tractatus V, de sacramento baptismi. Cap. VIII: „Isidorus quoque dicit: Qui a mulieribus baptisantur rebaptisandi non sunt". PL 176, 134.

[194] Epiphanius s.: Adversus haereses. Lib. III. T. II. expositio fidel: „At diaconissae ad hunc unum usum adhibentur, ut mulierum decoris et honestatis causa sint administrae, si id forte necesse fuerit, sive dum baptismo initiandae sunt, sive dum earum corpora perscrutanda". PG 42, 826.

[195] Constitutiones Apostolorum. Lib. VIII, cap. 6: „Diaconissa... dumtaxat ianuas custodit et prsbyteris quando baptizantur mulieres ministrat propter decorem". F. Funk: Didascalia et Constitutiones, jw. T. I. s. 531.

[196] Testamentum D. N. J. Chr.: „...Itemque in collatione baptismi eidem viduae intra velum teneant mulieres abducto velo, cum episcopus profert formulas professionis". J. Rahmani, jw. s. 129 n.

Reasumując nasze rozważania na temat szafarza chrztu prywatnego możemy stwierdzić, że:

1. W okresie starożytności chrześcijańskiej chrzest prywatny był dozwolony tylko w wypadku konieczności.
2. W pierwszym rzędzie uprawnieni do jego udzielania byli duchowni.
3. W razie ich nieobecności mógł i powinien był udzielić chrztu mężczyzna — laik.
4. Udzielanie chrztu przez kobiety poza wypadkiem ostatecznej konieczności było zakazane.

III. HERETYK I SCHIZMATYK JAKO SZAFARZE CHRZTU

Przystępując do omawiania niniejszego zagadnienia należy zaznaczyć, że chodzi nie o godziwość lecz o ważność sakramentu chrztu udzielanego przez szafarzy — heretyków czy schizmatyków. Na skutek braku podstaw w źródłach nie będziemy rozróżniali chrztu uroczystego i prywatnego.

Przez pierwsze dwa wieki sprawa ta właściwie nie nabrała charakteru problemu. Dopiero bowiem po pewnym okresie czasu, gdy herezje zdobyły się na własne organizacje, tak że same udzielały chrztu, zrodziło się pytanie: czy przy nawracaniu się heretyków odnawiać przyjęte przez nich sakramenty czy też nie? [197] Sprawą tą zajmowali się zarówno teologowie jak ówczesne synody, zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie [198].

Tertulian (160—220) jako pierwszy zaatakował ważność chrztu udzielonego przez heretyków. Z faktu, że heretycy nie mają tej samej wiary, co prawowierni chrześcijanie Tertulian wyciągnął następujące skrajne wnioski: Nie mamy tego samego Boga co i oni, ani jednego Chrystusa, to jest nie tego samego, nie mamy jednego chrztu, ponieważ nie jest on ten sam [199]. Stanowisko Tertuliana nie pozostało bez wpływu [200]. Około r. 220, biskup Kartaginy Agryppin, zwołał synod biskupów Afryki i Numidii na którym postanowiono, aby powtórnie ochrzcić nawróconych z herezji [201]. Podobne stanowisko zajął odbyty w tym samym prawie czasie synod w Ikonium (Mała Azja) [202].

---

[197] Por. L. Lercher, jw. s. 90.

[198] W. Plöchl, jw. s. 77.

[199] Tertullianus: De Baptismo. Cap. 15: „Haeretici autem nullum habent consortium disciplinae, quos extraneos utique testatur ipsa detemptio communicationis... non idem Deus est nobis et illis, nec unus Christus, id est idem, ideoque nec baptismus unus, quia non idem". Flor. Patr. s. 35.

[200] Por.: W. Krynіecki: Dzieje Kościoła Powszechnego. T. I. Włocławek 1925 s. 54.

[201] Cyprianus s.: Epistola 71 n. 4: „Quod quidem et Agryppinus bonae memoriae vir, cum ceteris coepiscopis suis, qui in illo tempore in provincia Africa et Numidia ecclesiam Domini gubernabant, statuit... Quorum sententiam ... nos etiam secuti sumus". G. Hartel: Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum. T. III. p. II Vindobonae 1871 s. 774. Cytuję: Hartel.

[202] Por.: A. de Aldama: Theoria generalis sacramentorum. Sacrae Theologiae Summa. Ed. 4. T. IV. Matriti 1962 s. 289.

Najżarliwszym jednak obrońcą nauki o powtórnym chrzcie heretyków stał się następca Agryppina na stolicy biskupiej w Kartaginie, św. Cyprian († 258) [203]. Sentencję swoją wyłożył on najpierw w dziele *De unitate Ecclesiae* [204], a następnie bronił w wielu listach [205]. Św. Cyprian przyczynił się także do powstania synodalnych uchwał nakazujących chrzest konwertytów. Pod jego przewodnictwem w Kartaginie w roku 255 odbył się synod 31 biskupów Afryki i 18 Numidii na którym uznano chrzest udzielany przez heretyków za nieważny [206]. W następnym roku zebrał się ponownie synod, w którym wzięło udział 71 biskupów z prowincji Afryki i Numidii. Jeszcze raz omówiono tę samą kwestię postanawiając, że jeden jest tylko chrzest i to w Kościele katolickim i dlatego należy w ogóle chrzcić nowonawróconych a nie jakoby na nowo, to jest powtórnie [207].

Zaraz po synodzie Cyprian w imieniu wszystkich uczestników napisał list, w którym poinformował papieża św. Stefana I (254—257) o podjętych na synodzie uchwałach [208]. Nie jest pewne czy przed, czy po otrzymaniu dekretu papieża, pierwszego września 256 roku, odbył się następny synod w Kartaginie złożony z 87 biskupów Afryki, Numidii i Mauretanii, na którym powzięto uchwałę, że jeden jest chrzest Kościoła i dlatego należy chrzcić heretyków doń nawróconych. Akta tego synodu zachowały się pod nazwą *Sententiae episcoporum numero LXXXVII* [209].

Kościół rzymski z papieżem św. Stefanem na czele stanowczo bronił ważności chrztu udzielonego przez szafarzy heretyków. O stanowisku papieża dowiadujemy się z korespondencji Cypriana do Pompejusza, w której jest umieszczony fragment odpowiedzi papieża Stefana na wspomiany list Cypriana. W odpowiedzi tej papież stanowczo nakazał. „Jeśliby ktoś z jakiejkolwiek herezji przyszedł do was, żadnej nie wolno wprowadzać nowości nad to co jest przekazane, by ręce mu włożono na znak pokuty, skoro sami heretycy właśnie do siebie wzajemnie przychodzących

---

[203] Por.: C. Pesch, jw. s. 97; W. Granat: Sakramenty św. Cz. I. Lublin 1961 s. 78.

[204] Hartel I, s. 209—233.

[205] Np. w liście do Magnusa Cyprian chrzest heretyków nazywa „profanum lavacrum". Por. Ep. 69. Hartel II, s. 749—66; Ep. 71, Tamże, s. 771—774; Ep. 73. Tamże, s. 778—779.

[206] Cyprianus s.: Ep. 75 n. 1, 2: „...Neminem foris baptizari extra ecclesiam posse, cum sit baptisma unum in sancta ecclesia constitutum ... et idcirco baptizandus est et innovandus, qui ad ecclesiam rudis venit... ut qui in errorem seductus est, et foris tinctus". Hartel II, s. 767—769.

[207] Tamże, Ep. 73 n. 1.: „Nunc quoque cum in unum convenissemus tam provinciae Africae quam Numidiae episcopi numero septuaginta et unus... statuentes unum baptisma esse quod sit in ecclesia catholica constitutum ac per hoc non rebaptizari sed baptizari a nobis quicumque ab adultera et profana aqua venientes abluendi sint et sanctificandi salutaris aquae veritate". Hartel II s. 779.

[208] Tamże, Ep. 72, Hartel II, s. 775—778.

[209] Hartel I, s. 433—461.

nie chrzczą lecz tylko do jedności przyjmują" [210]. O nauce papieża Stefana, pisał także biskup Firmilian przytaczając jego fragment, w którym papież pisał, że świętość chrztu i Chrystusa Imię będą więcej czczone, gdy się uzna skuteczność chrztu udzielonego przez heretyków [211].

Św. Cyprian niezadowolony z rozstrzygnięcia papieża a zdając sobie sprawę, że głosi naukę sprzeczną z ukształtowaną już chrześcijańską tradycją [212], chciał osłabić argumentację papieża Stefana głosząc ogólną zasadę, że nie należy opierać się na zwyczaju, lecz przekonywać rozumem [213]. Po stronie papieża św. Stefana stanął wielki biskup Aleksandryjski Dionizy († 265), który usiłował łagodzić spór nawiązując z papieżem bardzo żywą wymianę listów [214]. Ponadto zewnętrzne przyczyny wpłynęły na to, że nie doszło do formalnego zerwania między Rzymem a prowincjami, których biskupi byli odmiennego zdania niż papież Stefan ani do ekskomuniki [215]. Wybuchło bowiem nowe prześladowanie chrześcijan za Waleriana i Galiena, w którym ponieśli śmierć męczeńską papież Stefan (257) i Cyprian (258) [216].

Mimo autorytatywnego rozstrzygnięcia papieża Stefana w Kościele nie zaistniała jednolitość poglądów i praktyki. Praktyka powtarzania chrztu powracających z herezji, oprócz Kościoła w Afryce istniała także w Małej Azji, w Antiochii i w północnej Syrii. Stanowisko poprawne, uznając, że szafarze heretycy udzielają chrztu ważnie, zajmował Kościół w Rzymie, w południowej Galii, a na Wschodzie w Aleksandrii i Palestynie [217]. Dopiero z biegiem czasu szczególnie na synodach i soborach zaczęto wprowadzać rozstrzygnięcia papieskie, lecz tylko w stosunku do imiennie wymienionych herezji unikając ogólnych sformułowań. Jako pierwszy, synod w Arles (314) uznał chrzest Arian za ważny byleby tylko był udzielony w Imię Trójcy Św. [218] Jednak dyskutowanej kwestii nie

---

[210] Cyprianus s.: Epistola 74 n. 1: „si quis ergo a quacumque haeresi veniunt ad vos, nihil innovetur nisi quod traditum est, ut manus illis imponatur in poenitentiam cum ipsi haeretici proprie alterutrum ad se venientes non baptizent sed communicent tantum". Hartel II, s. 799.

[211] Inter Ep. Cypriani 75 n. 18: „Sed in multum, inquit (Stephanus), proficit nomen Christi ad fidem et baptismi sanctificationem, ut quicumque et ubicumque in nomine Christi baptizatus fuerit, consequatur statim gratiam". Hartel II, s. 822.

[212] Że świadomość praktyki niepowtarzania chrztu heretyków była żywa także w praktyce, świadczą liczne zapytania biskupów, na które Cyprian odpowiadał w swych listach. Por. Ep. 70 i 71: Hartel II, s. 766—774.

[213] Cyprianus s.: Epistola 71 n. 3: „Non est autem de consuetudine praescribendum, sed ratione vincendum". Hartel II, s. 773; Ep. 73 n. 13.: „Proinde frustra quidem qui ratione vincuntur consuetudinem nobis opponunt, quasi consuetudo maior sit veritati". Hartel II, s. 787.

[214] J. Czuj: Św. Cyprian na tle epoki. Kraków 1937 s. 31.

[215] Tamże.

[216] Por.: C. Pesch, jw. s. 96.

[217] W. Plöchl, jw. s. 77.

[218] Conc. Arelatense. I. Can. 8: „Ex Ario veniens in Catholico si in Trinitate confessus baptizatus fuerit, manus impositionem accipiat"; Mansi 2, 475.

rozstrzygnął definitywnie także pierwszy sobór powszechny w Nicei (325). Nie podając racji roztrzygnięcia, na soborze tym uznano za ważne święcenia i chrzest udzielony przez nowacjan [219], zaś ochrzczonych przez paulianistów, wracających do Kościoła nakazano bezwzględnie chrzcić [220].

Analiza faktu uznania przez sobór Nicejski jednych imiennie wymienionych heretyków za zdolnych do udzielenia chrztu a drugich za niezdolnych, doprowadza do dwóch dość ważnych wniosków.

1. Sobór wydając decyzję co do ważności chrztu jednej tylko herezji stanął właściwie na stanowisku ważności chrztu heretyków wogóle, choć nie rozstrzygnął pozytywnie wątpliwości być może dlatego, by nie wprowadzać niezgody i waśni.

2. W ocenie ważności chrztu decydującym kryterium nie była herezja.

Papież św. Innocenty I (402—417) podając autentyczną interpretację [221] przytoczonych kanonów soboru Nicejskiego, wskazał kryterium według którego oceniono ważność chrztu udzielonego przez heretyków, a mianowicie czy chrzest został udzielony w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego [222].

W związku z tym, Jakub Pignatelli zauważył, że chrzest udzielony przez szafarzy — paulianistów jest nieważny, gdyż nie zachowali oni przepisanej przez Kościół formy [223].

Synod w Laodycei (343—381), oraz pierwszy sobór w Konstantynopolu (381) ograniczył się do wyliczenia, które herezje udzielają chrztu ważnie a które nie.

Synod w Laodycei (343—381) uznał za ważny chrzest udzielany u Nowacjan, Focjan oraz u Tessaradekatów [224]. Synod ten nakazał jednak chrzcić przychodzących z herezji Katafrygów [225].

Wśród kanonów soboru Konstantynopolitańskiego I (381) znajduje się przepis wyliczający heretyków, których chrzest jest ważny, zaś wszyst-

---

[219] Conc. Nicaenum. Can. 8: „De his qui se catharos, id est puros quandoque nominant (Novatiani), ad catholicam autem et apostolicam ecclesiam accedunt, sanctae magnae synodo visum est, ut impositis eis manibus sic in clero permaneant". Mansi 2, 671.

[220] Tamże, Can. 19. „De Paulianistis, qui deinde ad ecclesiam confugerunt statutum est, ut ii, omnino rebaptizentur". Mansi 2, 675.

[221] Por. A. d'Ales, jw. s. 56.

[222] Innocentius I s.: Ep. 17 Magna me gratulatio ad Rufum et alios episcopos Macedoniae.: „Quod idcirco distinctum esse ipsis duabus haeresibus ratio manifesta declarat. Quia Paulianistae in nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti minime baptizant, et Novatiani iisdem nominibus tremendis venerandisque baptizant..." H. Denzinger — C. Rahner: Enchiridion Symbolorum, Definitionum et Declarationum de rebus fidei et morum. Ed. 30. Friburgi Br. 1955 n. 97. Cytuję Denzinger.

[223] Pignatelli: Consultationum canonicarum. T. IV. Venetiis 1687 s. 230. Por.: A. Reifenstuel: Ius canonicum universum. T. I. Parisiis 1899 s. 63.

[224] Conc. Laodycaenum. Can. 7: „De his qui ab hereticis convertuntur, id est Novatianis aut Focianis, aut Tessaradecatis... misteriis communicent sacrosanctis". Harduin 1, 784.

[225] Tamże, Can. 8.

kich innych nieważny. Byli więc zdolni do udzielania chrztu członkowie tych herezji, które udzielały chrztu ważnie. Należeli do nich Arianie, Macedonianie, Sabelianie, Nowacjanie, Tessaradekaci i Apolinaryści [226].

Jakkolwiek uchwały wspomnianych synodów i soborów nie zdobyły się na pozytywne określenie ważności chrztu udzielanego przez szafarzy-heretyków, to jednak fakt uznania na podstawie kryterium właściwej formy, ważności chrztu niektórych heretyków świadczy o tym, że coraz powszechniejszym stawało się przekonanie iż szafarz — heretyk, o ile zachowa wymagane warunki, jest zdolny do ważnego udzielania chrztu.

W dużej mierze przyczynił się do tego także św. Augustyn († 430) przez wprowadzenie do nauki o sakramentach subtelnych rozróżnień. Okazją do tego była schizma Donatystów, którzy uważali, że wszystkie urzędowe funkcje „traditorów" są nieważne [227]. Św. Augustyn zwalczał tę schizmę szczególnie w dwóch dziełach: *Contra Epistolam Parmeniani*, oraz *De Baptismo contra Donatistas*. Pierwszym i najważniejszym argumentem św. Augustyna, podobnie jak papieża św. Stefana I, był argument z tradycji, która nie nakazywała powtarzania chrztu [228]. Kiedy Donatyści powoływali się na biskupa Cypriana († 259), św. Augustyn tłumaczył to tym, że kwestia nie była wtedy jasna [229]. Doktor Łaski wyjaśniał, że źródłem nieporozumień było to, iż św. Cyprian i inni biskupi nie potrafili rozróżnić między sakramentem, używaniem sakramentu a jego łaską [230]. Z powodu tego, sądząc że skutek sakramentu jakim jest całkowite oczyszczenie z grzechu, jest u heretyków nieosiągalny, uważali że w ogóle sakramentu u nich nie ma [231]. Tymczasem są to dwie różne rzeczy [232]. Św. Augustyn twierdził, że heretycy oddzieleni od jedności kościelnej podobnie jak prawdziwie choć niegodziwie posiadają sakrament, tak też ważnie choć niegodziwie go udzielają [233]. Za ważnością sakramentu chrztu udzielonego przez szafarzy schizmatyków przemawia fakt, że przez schizmę

[226] Conc. Constantinopolitanum I. can. 7. Mansi 3, 563.

[227] J. Danielou — M. Marrou: Geschichte der Kirche. Bd. VI. Einsiedeln 1963 s. 256 n.

[228] Augustinus s.; De Baptismo contra Donatistas. Lib. II, cap. 7 n. 12. PL 43, 133.

[229] Tamże.

[230] Tamże: Lib. VI, cap. 1 n. 11.: „... illis temporibus, quando ista quaestio contra veterem consuetudinem... visum est quibusdam egregiis viris antistitibus Christi inter quos praecipue beatus Cyprianus eminebat, non esse apud haereticos vel schismaticos Baptismum Christi, nisi quia non distinguebatur Sacramentum ab effectu, vel usu Sacramenti". PL 43, 197.

[231] Tamże, Cap. 1 n. 11.: „Et quia eius effectus atque usus in liberatione a peccatis, et cordis rectitudine apud haereticos non inveniebantur, ipsum quoque Sacramentum non illic esse putabatur".

[232] Tamże, Cap. 9 n. 13.: „Aliud est enim non ibi esse, aliud nullum habere salutis effectum". PL 43, 204.

[233] Augustinus s.: Contra epistolam Parmeniani. Lib. II, cap. 13 n. 30: „Sicut non recte habet, quia ab unitate descendit, sed tamen habet, et ideo redeunti non redditum, sic etiam non recte dat, qui ab unitate descendit, sed tamen dat; et ideo quod ab eo accepit venienti ad unitatem non iteratur". PL 43, 72.

chrzest nie przestał być własnością Chrystusa [234]. Co więcej, zdaniem św. Augustyna niezależnie od tego jaki człowiek, zły czy dobry udziela chrztu, Chrystus jest tym który chrzci [235]. Pełny skutek, przyjętego świadomie i dobrowolnie chrztu w schiźmie osiąga się przy powrocie do jedności z Kościołem [236]. Jakkolwiek przyjmowanie sakramentu chrztu z rąk schizmatyka jest niedozwolone, to jednak, zdaniem św. Augustyna, jest ono dopuszczalne a nawet godne pochwały, gdy zagraża niebezpieczeństwo śmierci i nie ma katolika, który by udzielił chrztu [237].

Naukę św. Augustyna w całej rozciągłości potwierdzili papieże tacy jak: św. Anastazy II (496—498) [238], Pelagiusz I (558—560) [239], oraz św. Grzegorz Wielki (590—604) [240]. Zgodnie z tradycją uznali oni za ważny chrzest udzielany przez szafarzy — heretyków, lub schizmatyków, byle tylko był udzielany w Imię Trójcy św.

ZAKOŃCZENIE

Kończąc niniejszy artykuł stwierdzić należy, że przytoczone w nim świadectwa Kościoła: wypowiedzi papieży, postanowienia soborów i synodów, zdaniem Ojców Kościoła i uczonych upoważniają nas do następujących wniosków.

1. W okresie starożytności chrześcijańskiej jedynie biskup jako duszpasterz gminy chrześcijańskiej był zwyczajnym szafarzem chrztu uroczystego.

2. W okresie tym kapłan był szafarzem nadzwyczajnym, gdyż udzielał chrztu jedynie na podstawie pozwolenia biskupa udzielonego dla słusznej przyczyny.

3. Obok biskupa i kapłana za zdolnego do uroczystego udzielania chrztu uznany był także diakon. Diakon był szafarzem nadzwyczajnym gdyż w wykonaniu swej władzy był uzależniony od pozwolenia biskupa

---

[234] Augustinus s.: Sermo ad Caesareensis Ecclesiae Plebem.: „Malum enim... schismatis, haeresis, malum suum habet, bona vero quae in illis agnoscimus, non sunt sua... Baptismus non est ipsorum sed Christi". PL 43, 691.

[235] Augustinus s.: Tractatus CXXIV in Joannis Evangelium Tr. V. n. 18.: „Si ergo quos baptizavit ebrius quos baptizavit homicida... si baptismum Christi erat, Christus baptizavit". PL 35. 1142.

[236] Tamże, De Baptismo c. Donatistas. Lib. VI. c. 9.: „Venientibus enim catholicam pacem prodesse incipiunt, quae foris inerant sed non proderant". PL 43, 204.

[237] Tamże, Lib. I, cap. 2 n. 3.: „Nam si quem forte coegerit extrema necessitas ubi catholicum per quem accipiant non invenerit... per aliquem extra unitatem positum acceperit... non solum non improbamus quod fecit, sed etiam securissime verissimeque laudamus" PL 43, 110.

[238] Athanasius s.: Epistola: „Exordium Pontificatus mei", ad Anastasium Augustum. Denzinger. 169.

[239] c. 30. D. IV, de cons.

[240] Gregorius I. s.: Epistola: „Quia charitati", ad episcopos Hiberiae, c. 22. Junii 601. Denzinger 249.

lub kapłana udzielanego z ważnej przyczyny. Diakon nie posiadając wymaganego pozwolenia mógł chrzcić tylko w wypadku ostatecznej konieczności przy jednoczesnej nieobecności biskupa lub kapłana.

4. Za zdolnych do udzielania chrztu prywatnego od samego początku Kościoła zostały uznane osoby świeckie płci męskiej.

5. W stosunku do udzielania chrztu przez kobietę istniała duża rezerwa przejawiająca się w ustawach zabraniających jej udzielania chrztu.

6. W ostrych sporach o ważności chrztu udzielonego przez szafarzy heretyków lub schizmatyków, Kościół zdecydowanie opowiedział się za jego ważnością.

LE MINISTRE DU SACREMENT DE BAPTÊME DANS L'ANTIQUITÉ CHRÉTIENNE

RÉSUMÉ

Au cours des siècles la doctrine sur le ministre du baptême prêsente une assez grande évolution. Dans l'article présent l'auteur expose le procès de la formation des normes juridiques concernant la personne du ministre du baptême au cours du premier étape de l'évolution, c'est à-dire au cours de l'antiquité chrétienne. Ce sujet est exposé en trois points: 1. le ministre du baptême solennel 2. le ministre du baptême privé, 3. un non-catholique ministre du baptême. L'auteur s'appuie sur l'analyse des énoncés pontificaux, des décrets des conciles et des synodes, des sentences des Pères de l'Église.

Voilà les conclusions de l'auteur:

1. Au cours de l'antiquité chrétienne l'évêque était le seul ministre ordinaire du baptême solennel.

2. A cette epoque le prêtre était un ministre extraordinaire, car il n'administrait le baptême qu'en vertu d'une permission de l'évêque, accordée pour une raison grave.

3. Un diacre etait aussi considéré comme ministre extraordinaire du baptême solennel à côté de l'évêque et du prêtre. C'était un ministre extraordinaire, car dans l'exercice de cette fonction il dépendait de la permission de l'évêque ou du prêtre, accordée pour une raison grave. Sans cette permission un diacre pouvait baptiser seulement dans le cas de l'extrême nécéssité et en absence de l'évêque ou du prêtre.

4. Depuis le commencement de l'Église les laïcs (hommes) étaient considérés comme autorisés à administrer le baptême privé.

5 Pour ce qui concerne le baptême administré par des femmes il y a eu une grande réserve. Plusieurs statuts défendaient aux femmes d'administrer le baptême privé.

6. On discutait sur la validité du baptême administré par des hérétiques ou schismatiques. L'Église se prononça en faveur de sa validité.